

UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE



WYDZIAŁ KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA
KATEDRA ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU I AGROTURYSTYKI

**KOŁO NAUKOWE ARCHITEKTÓW
KRAJOBRAZU „HORYZONT”**

KONCEPCJE ODBUDOWY STAROMIEJSKICH STUDNI W OLSZTYNIE

Dobek Maciej, Dobrzyńska Olga, Hackiewicz Kinga,
Han Monika, Janicka Alicja, Kowalewska Joanna, Macieja Łukasz,
Maroszczyk Iza, Szymańska Iza, Wanago Magdalena,
Wierzbicka Magda, Witkowska Magdalena.
Opiekun koła: mgr inż. Mariusz Antolak

OLSZTYN 2009

1. WSTĘP

'Bardzo głęboka jest studnia przeszłości'

Tomasz Mann

Równie głębokie, jak wspomniana wyżej studnia, musiało być zaskoczenie robotników, którzy natrafili na ceglana konstrukcję przy ulicy Lelewela w Olsztynie, od której wszystko się zaczęło. Nie płytsze było zainteresowanie Urzędu Miasta, czy portalu gazeta.pl.

Do głębokich należy również wiara studentów architektury krajobrazu Uniwersytetu Warmińsko-Mazuskiego, że odkrycie to wpłynie pozytywnie na krajobraz staromiejski, oraz że całe to przedsięwzięcie nie spłynie cicho w czarną otchłań...

Do studni nie wżuci pieniążka ten, kto nie chce tam wracać. W otchłań nie spojrzy osoba, którą irytuje cembrowina. Na ławce nie spocznie ten, kogo będzie odpychało jej sąsiedztwo.

Studnie na olsztyńskiej starówce budzą wiele emocji – tych pozytywnych, jak i negatywnych. Pomysłów na ich realizację jest dużo – od tradycyjnych, po nowoczesne, od rzucających się w oczy, po skromnie ukryte.

Celem Koła Naukowego Architektów Krajobrazu 'Horyzont' jest stworzenie konspektu, zawierającego kilka nie powiązanych ze sobą propozycji rozwiązań, gdyż trudno rozsądzać, co jest dla danego miejsca najwłaściwsze.

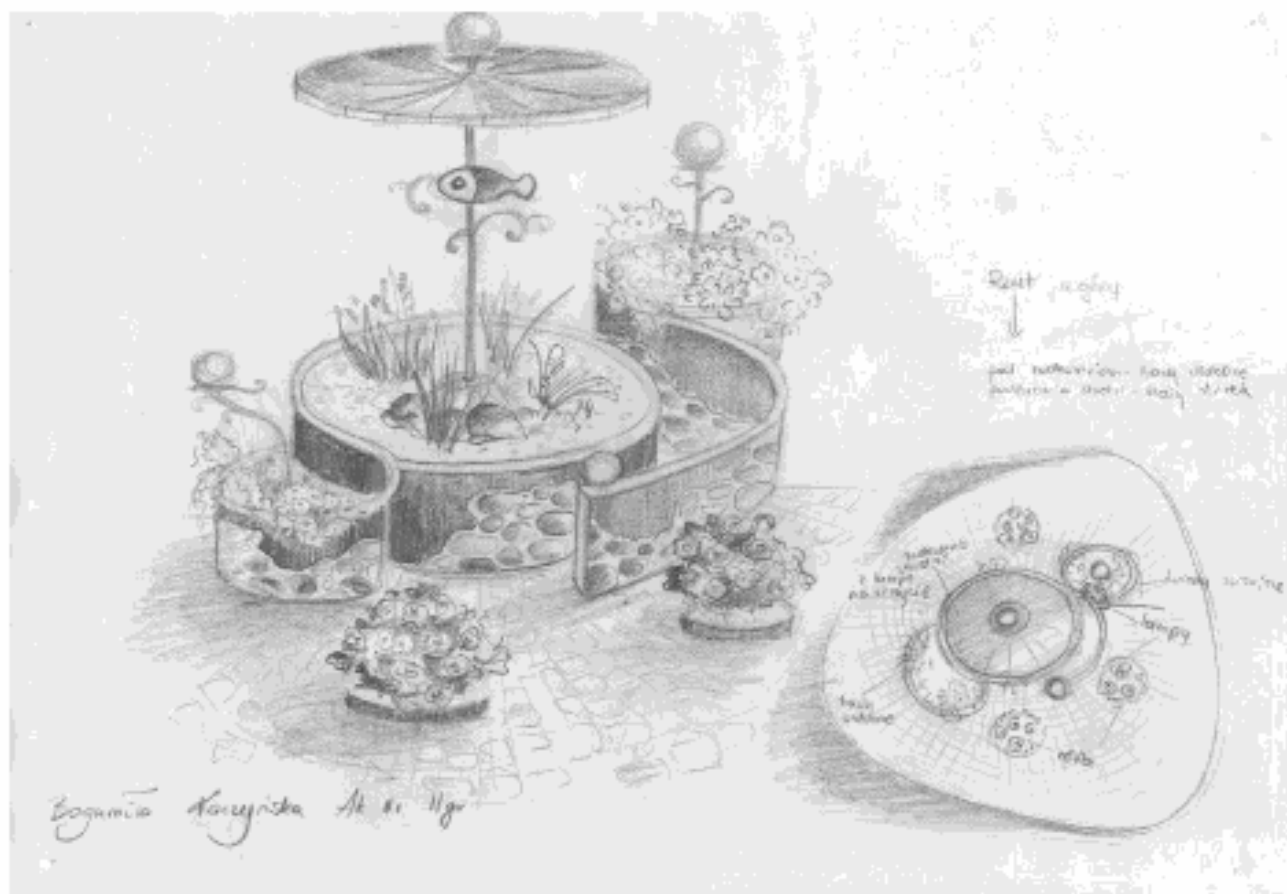
Różnorodność koncepcji projektowych wynika z szacunku, jakim darzymy mieszkańców Olsztyna. Powinni oni sami zdecydować, jaki chcą mieć widok z okna, co będą pokazywać swoim dzieciom podczas spaceru, oraz czym chcą promować swoje miasto.

Konspekt ten zawiera nie tylko koncepcje projektowe staromiejskich studni, ale i zarys historii olsztyńskiej starówki, elementy wstępnej inwentaryzacji, czy charakterystykę znanych studni w Europie.

Zapraszamy do wspólnego zejścia w głąb staromiejskich studni, cegielka po cegielce pochłaniajmy to, co jeszcze pozostało, czemu warto podarować nowe życie.

Iza Szymańska

Monika Kapela



Il. 1. Rysunek Bogumiły Kaczyńskiej, studentki II roku architektury krajobrazu, UWM

2. CEL I ZAKRES PRACY

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie koncepcji odbudowy trzech staromiejskich studni olsztyńskich. Jedna z nich znajduje się na Targu Rybnym, druga przy ulicy Lelewela, zaś ostatnia przy zbiegu ulic Kołłątaja i Okopowej. Są to odkryte niedawno zabytki techniki z początku XIX wieku, które obecnie mają być przywrócone miastu.

3. CHARAKTERYSTYKA TERENU OPRACOWANIA

HISTORIA OLSZTYNA

„Pierwsza wzmianka o mieście pochodzi z roku 1334, kiedy to Henryk von Luter założył w zakolu rzeki Łyny drewniano-ziemną strażnicę puszczańską, nadając jej nazwę Allenstein (Gród nad Łyną, Alna znaczy "łania", to pruska nazwa Łyny). Prawa miejskie oraz nazwę "Allenstein" (dla Polaków był to Holstin, a później Olstyn, ale wymawiano tę nazwę tak jak dzisiaj – Olsztyn) zostały nadane 31 października 1353 roku przez diecezjalną Kapitułę Warmińską. Zasadźcą i pierwszym burmistrzem miasta był Jan z Łajs.

Jeszcze przed nadaniem praw miejskich – w 1347 roku – w miejscu strażnicy drewniano-ziemnej rozpoczęto budowę zamku, którą ukończono w 1353. W późniejszych wiekach zamek był wielokrotnie przebudowywany. W drugiej połowie XIV wieku (lata 1370-1380) wzniesiono kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła, który uchodzi za jeden z najwybitniejszych przykładów gotyku ceglanego w Polsce. Do dnia dzisiejszego przetrwała wytyczona wtedy sieć ulic i część imponujących fortyfikacji, a wiele istniejących dziś na obszarze Starego Miasta domów wspiera się o średniowieczne fundamenty.



Il. 2. Wysoka brama.

Źródło: http://www.uwm.edu.pl/es/vp6/images/odd_foto/MIXED/Olsztyn.lv.JPG

Liczne wojny XV wieku niejednokrotnie niszczyły młode jeszcze miasto. W 1414 Olsztyn został zniszczony przez wojska króla Władysława Jagiełły. W 1440 miasto przystąpiło do Związku Pruskiego – konfederacji szlachty i miast pruskich skierowanej przeciw Krzyżakom. W 1454 mieszczanie wzięli udział w powstaniu przeciwko zakonowi krzyżackiemu i opanowali zamek, uznając zwierzchnictwo króla polskiego, jednak rok później miasto ponownie zajął zakon krzyżacki. Na mocy traktatu pokojowego zawartego w 1466 roku w Toruniu, Olsztyn wraz z całą Warmią przeszedł pod zwierzchnictwo Polski.

Kolejna wojna, wywołana w latach 1519-1521 przez zakon krzyżacki spustoszyła południową Warmię. Ówczesnym administratorem dóbr kapituły warmińskiej był kanonik fromborski – Mikołaj Kopernik. Przygotował on skutecznie olsztyński zamek do obrony przed spodziewanym atakiem Krzyżaków (1521). Ponadto Kopernik podjął wielką akcję zasiedlania rejonu sprowadzając mówiących po polsku osadników z Mazowsza.

Kolejny wiek to rozkwit miasta, korzystnie położonego na ruchliwym szlaku Królewiec–Warszawa. Mieszkańcy utrzymywali się z handlu i rzemiosła. Pośredniczyli też w wymianie handlowej między Polską a portami Bałtyku. Rozwój został powstrzymany przez wojny północne w XVII i XVIII wieku, a wielka zaraza lat 1709-1712 wyludniła miasteczko niemal całkowicie. Dzięki wsparciu kapituły Olsztyn w ciągu XVIII wieku zdołał poprawić swe położenie. W okresie rozbiorów Warmię wcielono do Królestwa Prus. Miasto i zamek stały się własnością króla pruskiego.

W czasie wojen napoleońskich miasto zostało po raz kolejny obrabowane. 3 lutego 1807 w Olsztynie zatrzymał się cesarz Francuzów – Napoleon Bonaparte. Po wojnach napoleońskich w Prusach utworzono samorząd terytorialny, a w 1818 roku powstał powiat olsztyński.

Po 1818 roku zabudowa miejska opuściła mury Starego Miasta. Druga połowa XIX wieku to dynamiczny rozwój pod rządami burmistrza Roberta Zakrzewskiego (Sakrzewskiego), a następnie Oskara Beliana. W 1867 – powstał nowoczesny jak na owe czasy szpital, w latach 1872-1873 przeprowadzono przez Olsztyn magistralę kolejową, łączącą Toruń z Królewcem, w 1877 powstało gimnazjum. Liczba mieszkańców w tym okresie wzrosła z 4 tys. w 1846, poprzez 6 tys. w 1875 do 25 tys. w 1895 roku. W tym samym okresie Olsztyn stał się ośrodkiem polskiego ruchu narodowego na Warmii. W kwietniu 1886 roku ukazał się pierwszy numer "Gazety Olsztyńskiej", polskiego pisma wydawanego bez przerwy do 1939 roku przez rodziny Liszewskich i Pieniężnych. W 1891 powstało Polsko-Katolickie Towarzystwo Ludowe "Zgoda". Dzięki pomocy działaczy z Wielkopolski i Pomorza polscy Warmiacy w wyborach do sejmu pruskiego zaczęli wysuwać swoich

kandydatów.

W ostatnich latach XIX wieku i na początku XX wzniesiono nowe gmachy publiczne, między innymi nowy ratusz w stylu holenderskiego renesansu, neogotyckie kościoły Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Józefa, siedzibę rejencji, zbudowano też nowoczesne dzielnice mieszkaniowe. W roku 1890 położono instalację gazową, a w 1892 zadzwonił pierwszy telefon, sześć lat później doszedł nowoczesny wodociąg i kanalizacja, a w 1907 – elektryczność. Na ulicach pojawiły się tramwaje, a niewiele później otwarto lotnisko.

W 1914 r. miasto zostało na krótko zajęte przez wojska rosyjskie, które wycofały się z miasta po klęsce w bitwie pod Tannenbergiem. Po I wojnie światowej o przyszłej przynależności państwowej południowej części Prus Wschodnich zdecydował plebiscyt z 11 lipca 1920. 97,8% głosujących w Olsztynie opowiedziało się za pozostaniem miasta przy Niemczech. Pod rządami Hitlera wokół miasta powstał krąg osiedli powiązanych ze śródmieściem terenami zielonymi. W roku 1939 mieszkało tu ponad 50 tys. osób.

22 stycznia 1945 Olsztyn zajęła Armia Czerwona, po kilku dniach stacjonowania żołnierze radzieccy podpalili miasto – zniszczeniu uległo ok. 40% zabudowy. 21 marca 1945 o godz. 12.00 Jakub Prawin jako Pełnomocnik Rządu na Okręg Warmińsko-Mazurski przejął administrację Warmii i Mazur. Pozostała w Olsztynie ludność niemieckojęzyczna uległa wysiedleniu, na jej miejsce stopniowo napływali polscy osadnicy. W 1946 miasto liczyło 23 tys. mieszkańców, a w 1950 – 45 tys.

Po 1945 roku Olsztyn jako stolica województwa znacznie się rozwinął. Tu przeniesiona została z Fromborka siedziba kurii biskupiej (diecezjalnej, a od 1992 archidiecezjalnej). Zlokalizowano zakłady przemysłu gumowego – Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych (1967), spożywczego, drzewnego, maszynowego, materiałów budowlanych i inne. Przełom w życiu politycznym oznaczało powstanie NSZZ "Solidarność". W okresie stanu wojennego w mieście czynnie działała opozycja. Po 1989 roku odtworzony został samorząd terytorialny, wybrano pierwszą demokratyczną radę i zarząd miasta. W 1999 roku z połączenia trzech szkół wyższych powstał Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.



Il. 3. Panorama Olsztyna.

Źródło: http://www.zdjecia.rusiane-nida.org/kata/media/32/2006-07-15_olszyn_31.jpg

Obecnie widoczny jest dalszy rozwój miasta – szybka rozbudowa dzielnicy mieszkaniowej Jaroty oraz dzielnicy przemysłowej (m.in. poprzez rozwój fabryki Michelin). Olsztyn jest jednym z niewielu miast posiadających dodatni współczynnik przyrostu naturalnego jak też dodatnie saldo migracji.¹⁷

UKŁAD URBANISTYCZNY STAREGO MIASTA.

Stare Miasto w Olsztynie charakteryzuje średniowieczny układ szachownicowy, który pamięta jeszcze czasy Jana z Łajs (Johannes von Laissen) , który zajmował się zagospodarowaniem przestrzennym tego terenu. Pierwotnie stare miasto miało zajmować 1192,8 ha. Do podziału przestrzeni miejskiej wykorzystywano technikę pomiarową polegającą na tworzeniu siatki kwadratów o boku ok. 32 m. Metoda ta pomagała zachować porządek.

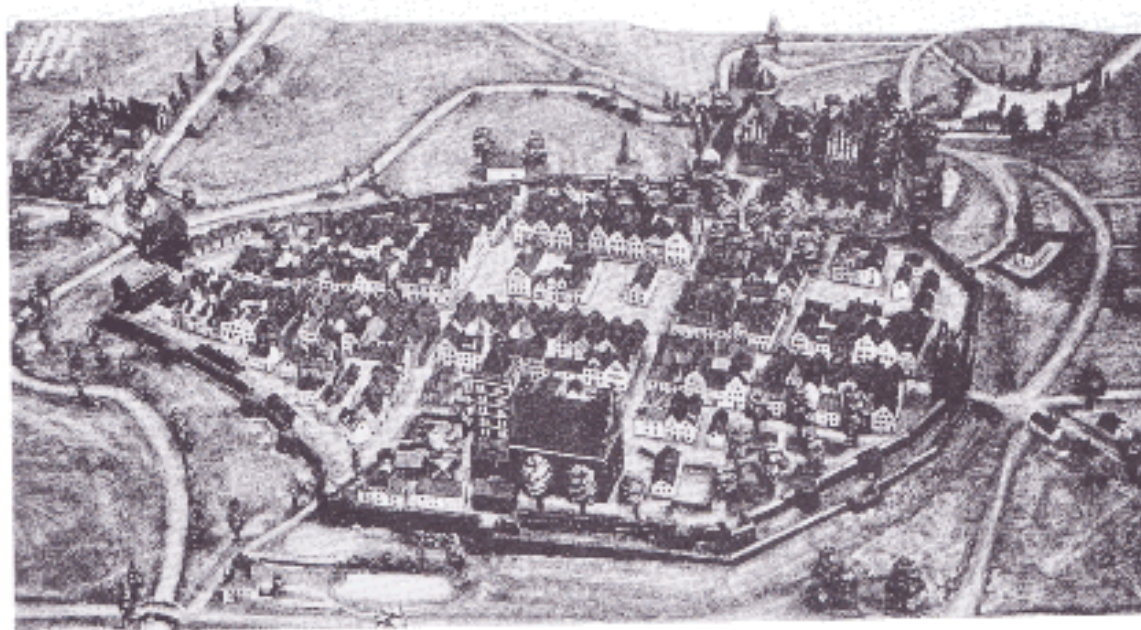
Na układ miasta wpłynęła również obecność szlaku komunikacyjnego

¹⁷ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Olsztyn>

prowadzącego z południa ku wybrzeżu morskemu. Powstała przez to główna ulica, rozpoczynająca się Bramą Górną (nazywana obecnie Wysoką Bramą), od północy kończąca się przy Bramie Dolnej, która została rozebrana na początku XIX w. Nazewnictwo wynika z ukształtowania terenu. Różnica wysokości na terenie olsztyńskiej starówki jest znaczna – teren opada w kierunku północnym. Na środku miasta, jak przystało na średniowieczne miasto, powstał plac. Charakterystyczne jest również położenie starego miasta – w sąsiedztwie zamku i rzeki, co kiedyś sprzyjało obronie miasta.

Staromiejskie studnie rozłożone są w różnych częściach miasta. Dwie z nich umiejscowione są w części południowej – jedna jest na Targu Rybnym, druga na ulicy Lelewela w okolicy gotyckiej katedry. Ostatnia jest położona niedaleko mostu świętego Jana – w południowej części Starego Miasta².

Ze względu na zróżnicowane rozmieszczenie studni, można zasugerować trasę zwiedzania, która obejmowałaby całe Stare Miasto.



Il. 4. Makieta nowożytnego Olsztyna, autorstwa rzeźbiarza i architekta Clemensa Nadermanna, była eksponowana w północnym skrzydle zamku. Według H. Matschulla.
Źródło: Rzempoluch A 2005. Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353-1953. Odzakożenie miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych. Olsztyn

²Rzempoluch A 2005. *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353-1953. Odzakożenie miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych. Olsztyn*



Il. 5. Gotyckie miejskie mury obronne –stan obecny. Opracowanie graficzne B. Korzeniowska
Źródło: Rzempełuch A. 2005. Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353-1953. Odzłoczenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych. Olsztyn.



Il. 6. Panorama Olsztyna z wieży kościoła Serca Jezusowego. Ok.1908 r (lewy fragment pocztówki panoramicznej).
Źródło: Bętkowski R., Olsztyn, jakiego nie znacie. Obraz miasta na starej pocztówce, Olsztyn 2003



Il. 7. Panorama Olsztyna z wieży kościoła Serca Jezusowego. Ok. 1908 r (prawy fragment pocztówki panoramicznej).

Źródło: Bętkowski R., Olsztyn, jakiego nie znacie. Obraz miasta na starej pocztówce, Olsztyn 2003



Il. 8. Rynek Starego Miasta i katedra św. Jakuba. Widok lotniczy. Rok 1930

Źródło: Bętkowski R., Olsztyn, jakiego nie znacie. Obraz miasta na starej pocztówce, Olsztyn 2003

4. CHARAKTERYSTYKA BUDOWY STUDNI W POLSCE I NA ŚWIECIE.

Studnią nazywa się otwór wykopany pionowo w kształcie szybu, o przekroju kołowym lub prostokątnym, służący do ujęcia wody z podziemnych warstw wodonośnych w celu zaopatrzenia ludności w wodę pitną, gospodarczą i przemysłową. Otwór ten ma ściany zabezpieczone przed obsypywaniem się, oraz wyposażony jest w urządzenia do oczyszczania i czerpania wody.

Wody podziemne występują na różnych głębokościach, a niektóre ich warstwy znajdują się tuż pod powierzchnią gruntu. Są to wody przypowierzchniowe zanieczyszczone różnymi drobnoustrojami, resztkami gnijących roślin i zwierząt oraz wodami ściekowymi. Wody te są szkodliwe dla zdrowia. Do celów spożywczych trzeba ujmować wody z głębszych warstw wodonośnych, oddzielonych od powierzchni gruntu warstwą nieprzepuszczalną dla wody przypowierzchniowej, lub warstwami przepuszczalnymi, lecz o dużej grubości, takimi jak piaski, żwiry itp., które spełniają rolę naturalnego filtra — oczyszczają wodę i czynią ją zdatną do spożycia.

Łatwość wykonania płytkiej studni kopanej wpłynęła na to, że już od najdawniejszych czasów studnie takie głębiono. Najprostsza studnia kopana, to studnia obudowana drewnianymi okraglakami lub naturalnym kamieniem. Studnie z obudową kamienną są bardzo trwałe. O trwałości ich świadczy fakt, że jeszcze dzisiaj napotykanymy czynne studnie wykonane w starożytnych czasach. Na przykład w Egipcie znane są studnie kopane o głębokości około 200 m użytkowane do chwili obecnej. Napotykanymy je również w Palestynie, Grecji, obwodzie chorezmijskim w Związku Radzieckim, Chinach i Meksyku³.

Studnie w dawnych czasach spełniały również ważną rolę na szlakach komunikacyjnych. Przy nich krzyżowały się drogi handlowe, zatrzymywali się kupcy z karawanami wielbłądów, następowała wymiana towarów i "wiadomości" z różnych stron świata; od rozmieszczenia studni zależny był również przebieg dróg wojskowych itp. Tak duże znaczenie studni miało wpływ na ich wykonanie. Były one zawsze wykonywane starannie i niejednokrotnie ozdabiane płaskorzeźbami, freskami i malowidłami.

W Polsce spotykamy również stare budowle studzienne o wysokim poziomie artystycznym. Jedne z najstarszych to studnie przy zamku w Pieskowej Skale koło Ojcowa, w Malborku w wysokim zamku krzyżackim w Warszawie, w Kazimierzu nad Wisłą i w wielu innych miejscowościach.

3

Kazimierz Czarnocki. 1971. *Budowa studni kopanych*. Wydawnictwa Geologiczne. Warszawa, str 5



Il. 10. Jedna ze studni na zamku w Malborku

Źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/6d/6d9/Studnia_malbork_01.jpg



Il. 11. Studnia w Pieskowej Skale

Źródło: http://w-droge.pl/images/gallery/pieskowa_skala/pieskowa_skala11.jpg

Potrzeba budowania studni wzrastała, w miarę jak człowiek oddalał się ze swoimi siedzibami od naturalnych zbiorników wodnych; rzek, jezior, źródeł itp., i musiał z konieczności szukać wody podziemnej. W celu ujęcia wód podziemnych kopano w ziemi lub kuto w skale otwór, aż do głębokości występowania wody, a wylot zabezpieczano kamieniami lub odpowiednią obudową. W gruntach słabo zwięzłych, osypujących się, ściany otworu zabezpieczano drewnem lub kamieniami.

W miarę postępu technicznego głębokość studni była coraz większa, a obudowa ścian przyjmowała formy doskonalsze. Studnie wykuvane w skale dochodziły do znacznych głębokości, czego przykładem są studnie w Egipcie. W utworach słabo zwięzłych, jak np. piaski, głębokości studni były znacznie mniejsze ze względu na trudności w zabezpieczeniu ścian przed obsypywaniem, się. I tu nie należą jednak do rzadkości studnie przekraczające głębokość 30 m. Zastosowanie techniki wiertniczej w budownictwie studziennym połączyło kres budowie głębokich studni kopanych, ale nie wyeliminowało ich całkowicie przy płytkich ujęciach wody. Do dzisiaj w indywidualnych gospodarstwach na wsi stosuje się studnie kopane obudowane kręgami betonowymi, są one bowiem najbardziej praktyczne i najtańsze w przypadku wykorzystywania płytkich wód podziemnych.

Osiągnięcie większych głębokości studni kopanych uzależnione było w znacznym stopniu od urządzeń czerpalnych. Ich ułoskonalenie pozwoliło zwiększać głębokość wykonywanych studni. Najprostszym urządzeniem czerpalnym było naczynie zawieszone na żerdzi lub linie ręcznie opuszczane. Następnie zastosowano żuraw i kołowrót. Urządzenia te pozwoliły na czerpanie wody z większych głębokości i zmniejszenie wysiłku potrzebnego do wyciągania wody na powierzchnię. Jeszcze dziś czerpanie wody za pomocą żurawi i kołowrotów jest szeroko stosowane na wsiach zarówno w Polsce, jak i w innych krajach.

Osobnym, zagadnieniem jest jakość wydobywanej wody. Jak już wspomniano poprzednio, wody przypowierzchniowe w większości nie nadają się do bezpośredniego użycia ze względu na zanieczyszczenia cząstkami organicznymi. Jakość wody ma ogromny wpływ na zdrowie ludności. Dawniej nie zwracano na to większej uwagi, co było przyczyną powstawania wielu epidemii. I dziś jeszcze, zwłaszcza na wsi, obserwuje się niedostateczne zrozumienie tego problemu.

Olsztyńskie studnie znajdujące się na starym mieście są w różnym wieku. Najstarszą jest na pewno studnia na Targu Rybnym, prawdopodobnie wybudowana niewiele później niż ta na zamku. Dużo młodsze są studnie przy moście św. Jana i na zbiegu ulic Lelewela i Piastowskiej. Wszystkie studnie są ceglane i mają od 14 do 20 metrów głębokości. Studnie straciły na znaczeniu po otwarciu wodociągów w 1809 roku w Olsztynie. Obecnie studnie nie są wyciągnięte ponad powierzchnię gruntu.



Il. 12. Lokalizacja staromiejskich studni olsztyńskich. 1- Targ Rybny, 2- ul. Lelewela, 3- zbieg ulic Kołłątaja i Okopowej

Łukasz Macieja
Iza Szymańska

5. PRZYKŁADY REKONSTRUKCJI STUDNI I ICH HISTORII

STUDNIA TRZECH BRACI

Istniejąca prawdopodobnie od średniowiecza studnia miejska w Cieszynie. Obecnie zabezpieczona żeliwną, neogotycką altaną z 1868 roku, mającą stanowić pamiątkę legendarnego spotkania przy studni trzech braci - założycieli Cieszyna. Jeden z symboli miasta Cieszyna.

Tekst znajdujący się na altanie Studni Trzech Braci głosi: *"Roku 810 wiaropodobne założenie miasta Cieszyna przez synów Leszka III, króla polskiego. Trzej bracia książęta, Bołko, Leszko i Cieszko, zesłi się po długiej wędrówce przy tem źródle i ciesząc się zbudowali na pamiątkę miasto, które miano Cieszyn otrzymało"*.



Il. 13. Studnia Trzech Braci w Cieszynie

Źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/9/94/Three_Brothers_Well.jpg

STUDNIA NA STARYM RYNKU W KAZIMIERZU DOLNYM.

Studnia jest jednym z wielu zabytków i symboli Kazimierza Dolnego znajduje się na środku głównego rynku. Studnia przez dziesięciolecia zmieniała swój wizerunek. Pod koniec XIX w. studnia została wyposażona w pompę abisyjską usprawniającą czerpanie wody. Później w 1915r. architekt Jan Kostzyc-Witkiewicz w ramach powojennej odbudowy miasta, nadał dzisiejszy wygląd studni. W latach 80-tych studnia została zmodernizowana, zainstalowano w niej dodatkową pompę oraz kanał wylewowy, a ostatnimi laty studnię wyposażono w lampy znajdujące się w podłożu, które nocą podświetlają ją. Obecnie jest wielką atrakcją turystyczną, każdy kto znajdzie się na kazimierskim rynku robi zdjęcie pod dachem studni.



Il. 14. Studnia na rynku w Kazimierzu Dolnym

Źródło: <http://www.podhale24.pl/img/news/1d1c41808634593a70e01f82c9309a17.JPG>

STUDNIA MIŁOŚCI

W Trenczyńskim Grodzie na Słowacji znajduje się wiekowa studnia, jej budowę datuje się na XVI wiek. Obecnie odrestaurowana jest atrakcją turystyczną okolicy Trenczynu. Ma ona też swoją legendę. Według niej właściciel grodu szanowany węgierski szlachcic Štefan Zápoľský pewnego razu przywiózł wraz z jeńcami, z pomysłnej wyprawy przeciwko Turkom, przepiękną Turczynkę Fatimę, którą darował swojej żonie Hedvidze, jako współtowarzyszkę. Po krótkim czasie zawitał u Zápoľského, z wielkim orszakiem i mnóstwem darów, władca Omar, narzeczony Fatimy, chcąc w ten sposób wykupić swoją ukochaną. Proponował mu orientalne drogocenności, wielbłądy, niewolników, ale niczym nie przekonał Zápoľského. Po dłuższym zastanowieniu się Zápoľský zaproponował Omarowi: jak wydobędziesz ze skały grodu kroplę wody, Fatima będzie twoja. Tak więc Omar ze swoimi pomocnikami wziął się do pracy. Ponad cztery lata w dzień, w nocy, latem, zimą kopali w wapiennej skale studnię, aż pewnego dnia w końcu dostali się do wody. Uradowany Omar przyniósł Zápoľskému szklankę wody, a ten mu oddał piękną Fatimę. Jeszcze przed odjazdem Omar powiedział Zápoľskému: „Twoje serce jest twardsze niż ta skała”. Na podstawie tej legendy studnia na Trenczańskim Grodzie nazywa się Studnią miłości.



Il. 15. Studnia Miłości w Trenczynie na Słowacji.

Źródło : <http://www.slovakiatravelimagegallery.aspx?l=5&smi=408054&io=30611&igo=24594>

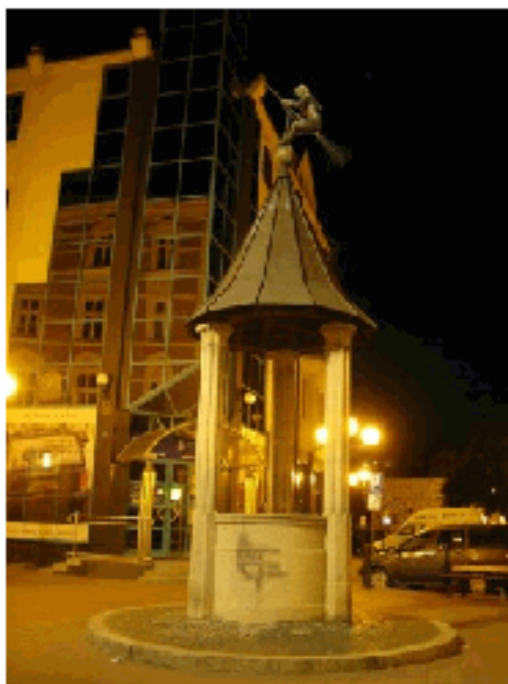
STUDNIA TRZECH CZAROWNIC

W Gorzowie Wielkopolskim znajdują się studnia trzech czarownic. Studnia Czarownic powstała na początku XX wieku, żeby upamiętnić rzeczywiste spalania na stosie mieszkanek Gorzowa podejrzanych o czary. Oskarżono żonę aptekarza Müllera, która na torturach wydała trzy sąsiadki, i to je spalono na stosie. Natomiast około 1565 roku trzy kobiety z przedmieścia posądzono o czary, po długich torturach przyznały się do winy i zostały skazane na stos w imię czystości religii luterańskiej. Na szczęście interweniował margrabia i niewinne kobiety zostały oczyszczone z zarzutów, jednak jedna z nich w wyniku tortur zmarła. Studnia Czarownic początkowo stała na dziedzińcu Nowego Ratusza przy ul. Obotryckiej, zniszczono ją podczas II wojny. Studnie zrekonstruowała gorzowska artystka Zofia Bilińska, i ustawiono ją w 1997 roku na Wehniarym Rynku.

Przekaz związany ze studnia czarownic.

W pewnej wsi w okolicy Gorzowa żyły 3 córki. Córki słynęły w całej okolicy z niezwyklej urody, ponadto były skromne i pracowite. Każda miała swoje obowiązki. Wszystkie siostry spotykały się przy studni i śmiały się, że noszenie wody to jedyna czynność, którą wykonują razem. Najmłodsza wciągała linę, na której wisiało wiadro. Średnia siostra przelewała wodę do dzbana, a najstarsza zarosiła dzban do domu. Siostry dorastały i piękniały z roku na rok, zaczęli o ich względy ubiegać się kawalerowie. W sąsiedniej wsi mieszkał stary gospodarz. Był bardzo bogaty, i choć miał już trójkę dzieci postanowił wziąć sobie za żonę jedną ze słynących z urody sąsiadek. Jednak żadna z sióstr nie chciała takiego męża. Gospodarz był bardzo przebiegły, postanowił więc zadziałać plotką i oszczerstwami. Rozповідаł wszem i wobec, że siostry to trzy okropne czarownice. A było to dziwne czasy, kiedy plotka wystarczyła, żeby ludzie uwierzyli. Karą za czary był stos. Nie minęło dużo czasu, a po siostry przyszlizli wysłannicy burmistrza Gorzowa. Postawiono, że dla przykładu trzeba wszystkie spalić na stosie. Wdowa płakała i błagała, by oszczędzono jej córki. Niestety, dnia 24 czerwca 1565 roku w dawnym Gorzowie stanął stos, a do pala przywiązano trzy, nadzwyczaj urodziwe siostry. Kiedy stos podpalono i zaczęła unosić się huna ognia, nagle rozniósł się okropny krzyk. To matka palonych wołała o pomstę. Żeby skrócić swoje cierpienie i połączyć się z córkami, skoczyła do stojącej koło domu studni. To miejsce wspólnej pracy córek, najszybciej ją z nimi połączyło. Powiadano, że jest taka dziwna wieś na naszych ziemiach, gdzie stoi studnia w środku osady, ale nikt z niej wody nie bierze. Za to

często jakieś dziwne dźwięki, niby śpiewy z niej słyhać. Nazywa się ją "Studnią Czarownic", i rzekomo, jak długo się do niej zagłąda, to można zobaczyć trzy roześmiane, nadzwyczajnej urody kobiece twarze.



Il. 16. Studnia Trzech Czarownic w Gorzowie Wielkopolskim.

Źródło: http://www.marienburg.pl/files/thumb/06/06_img_8156_623.jpg

Łukasz Macieja
Iza Szymańska

6. PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ

Prezentujemy koncepcje, które zrodziły się w głowach członków Koła Naukowego Architektów Krajobrazu „Horyzont” i nie tylko. Propozycje różnią się pod względem uszczegółowienia czy technik wykonania, co wynika ze zróżnicowanego podejścia do tematu, oraz różnorodności samych autorów. Swoje propozycje przedstawiają studenci różnych roczników kierunku architektura krajobrazu. Dodatkowym atutem niektórych prac jest pojawienie się specjalnie do tego celu stworzonej legendy, która ma tłumaczyć wygląd studni, czy też wybór miejsca, w którym mogłaby stać. Przy większości prac znajdują się propozycje materiałów, z których miałyby ona być wykonana, oraz krótki opis koncepcji.

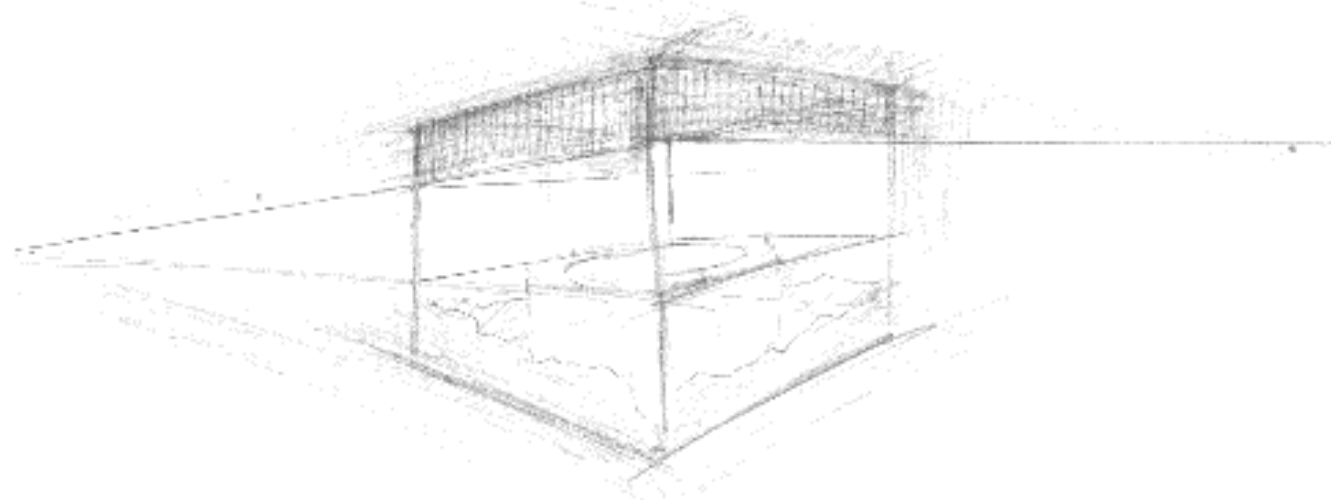
Serdecznie zapraszamy do obejrzenia zaprezentowanych na kolejnych kartach opracowania rozwiązań.

Iza Szymańska

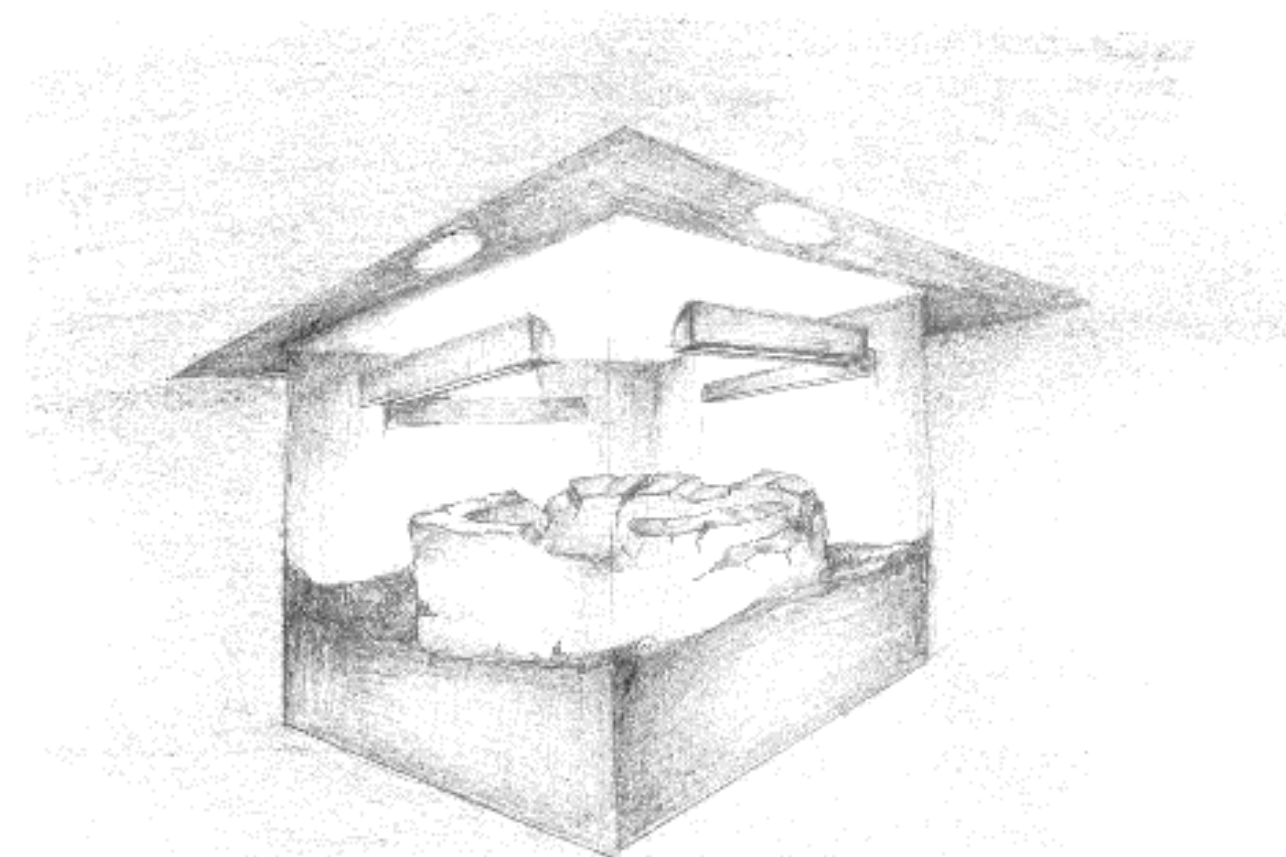
PROPOZYCJA 1

ALICJA JANICKA

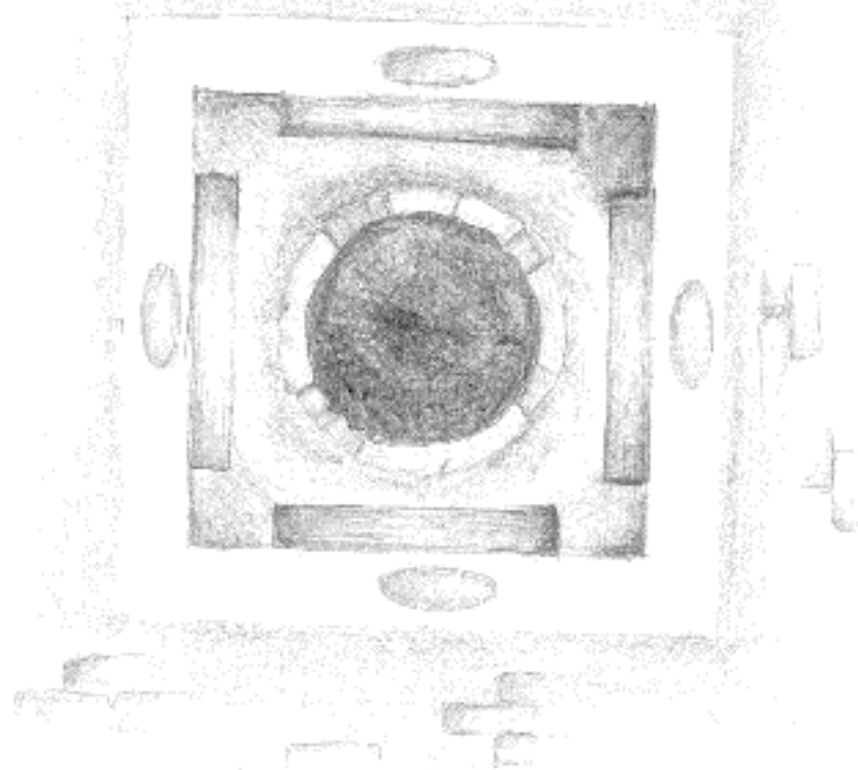
STUDNIA NR 1



Rys. 1

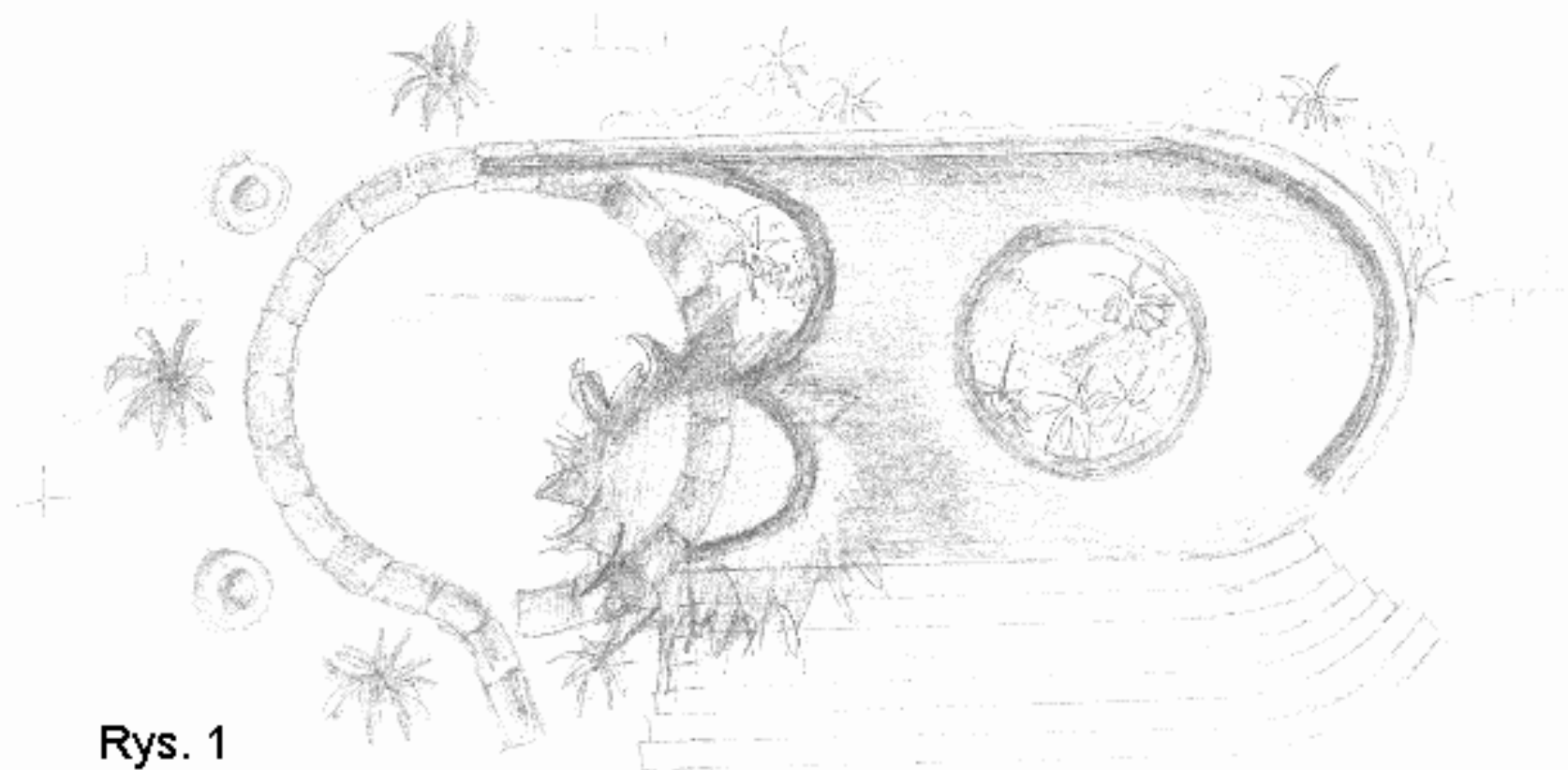


Rys. 3

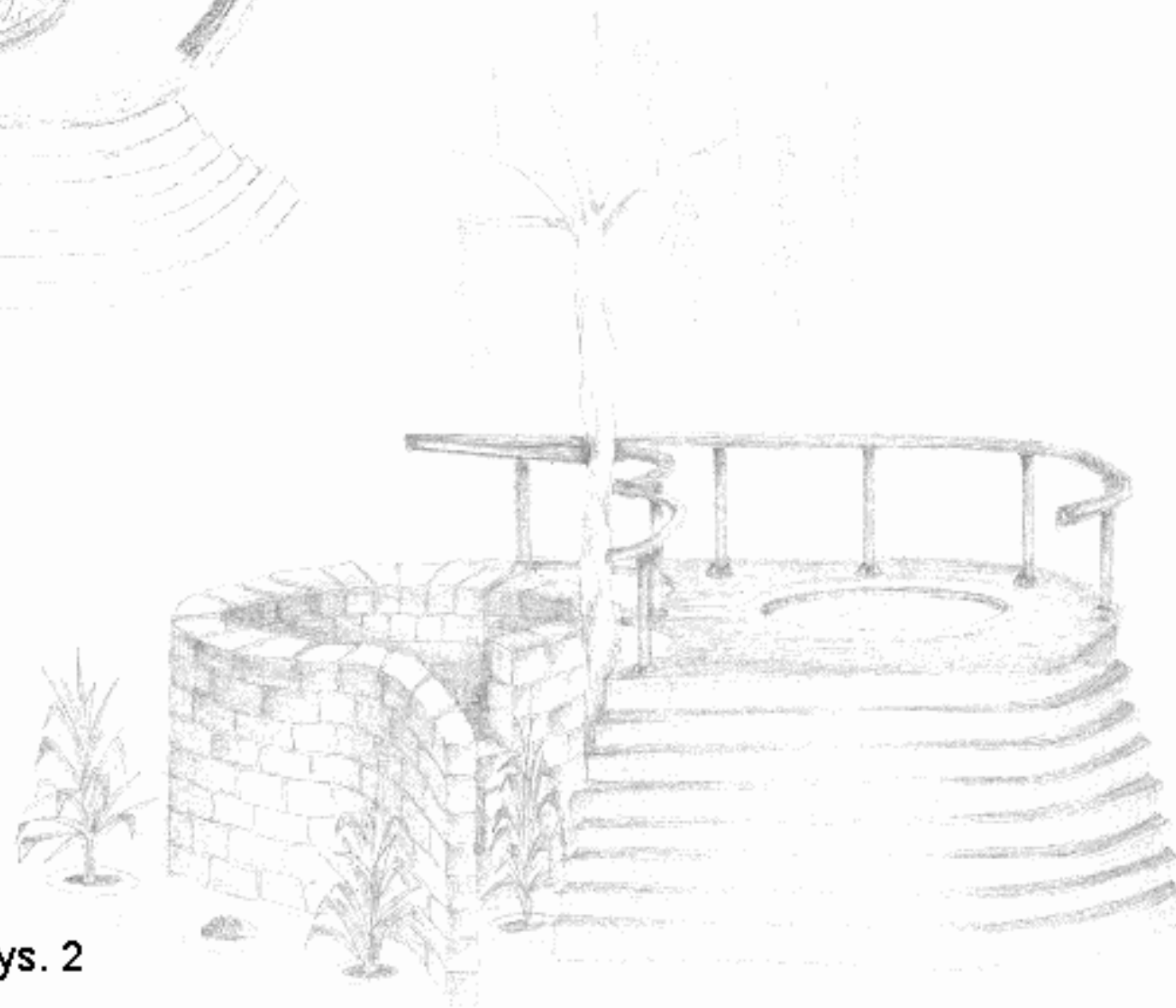


Rys. 2

STUDNIA NR 2

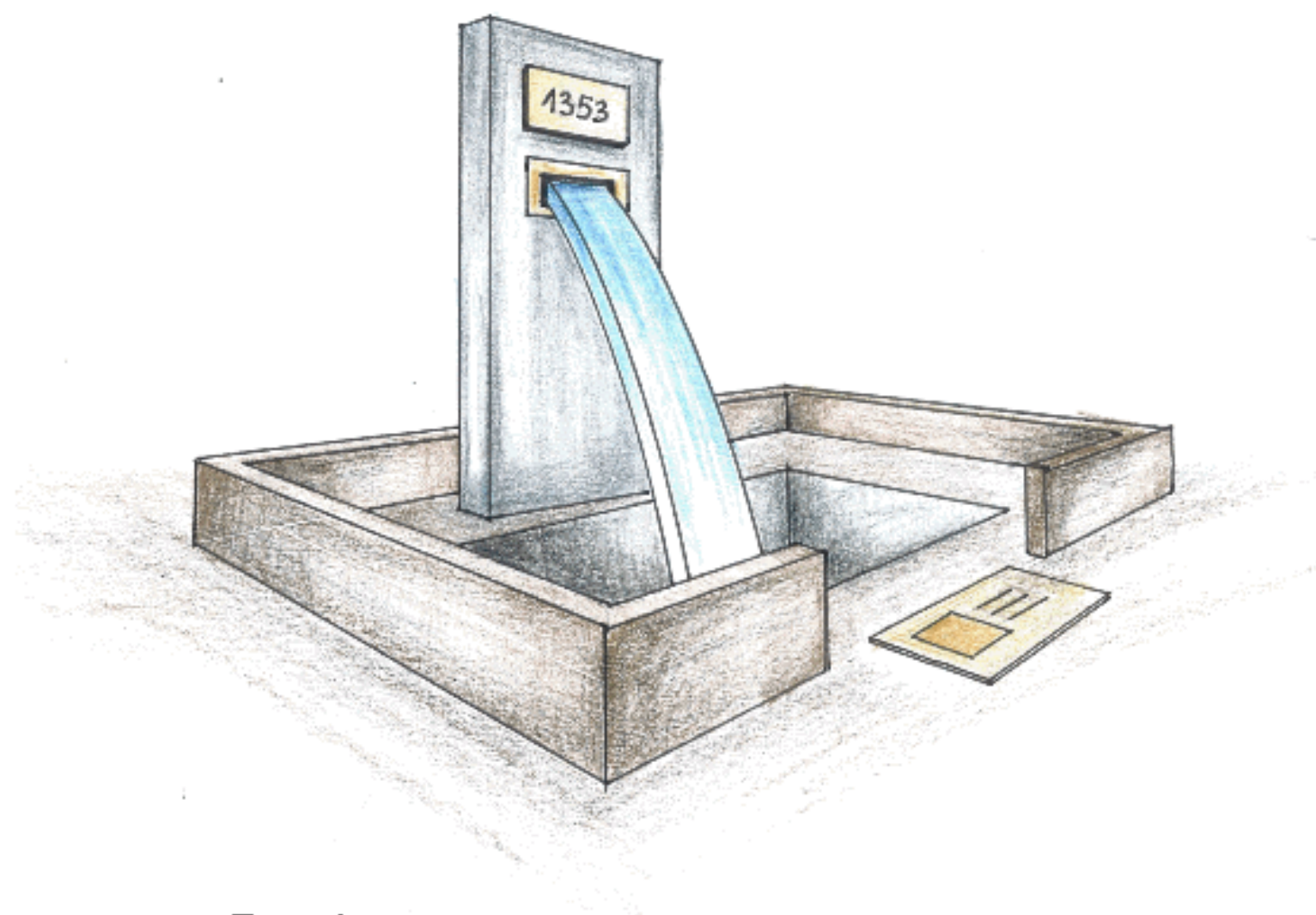


Rys. 1

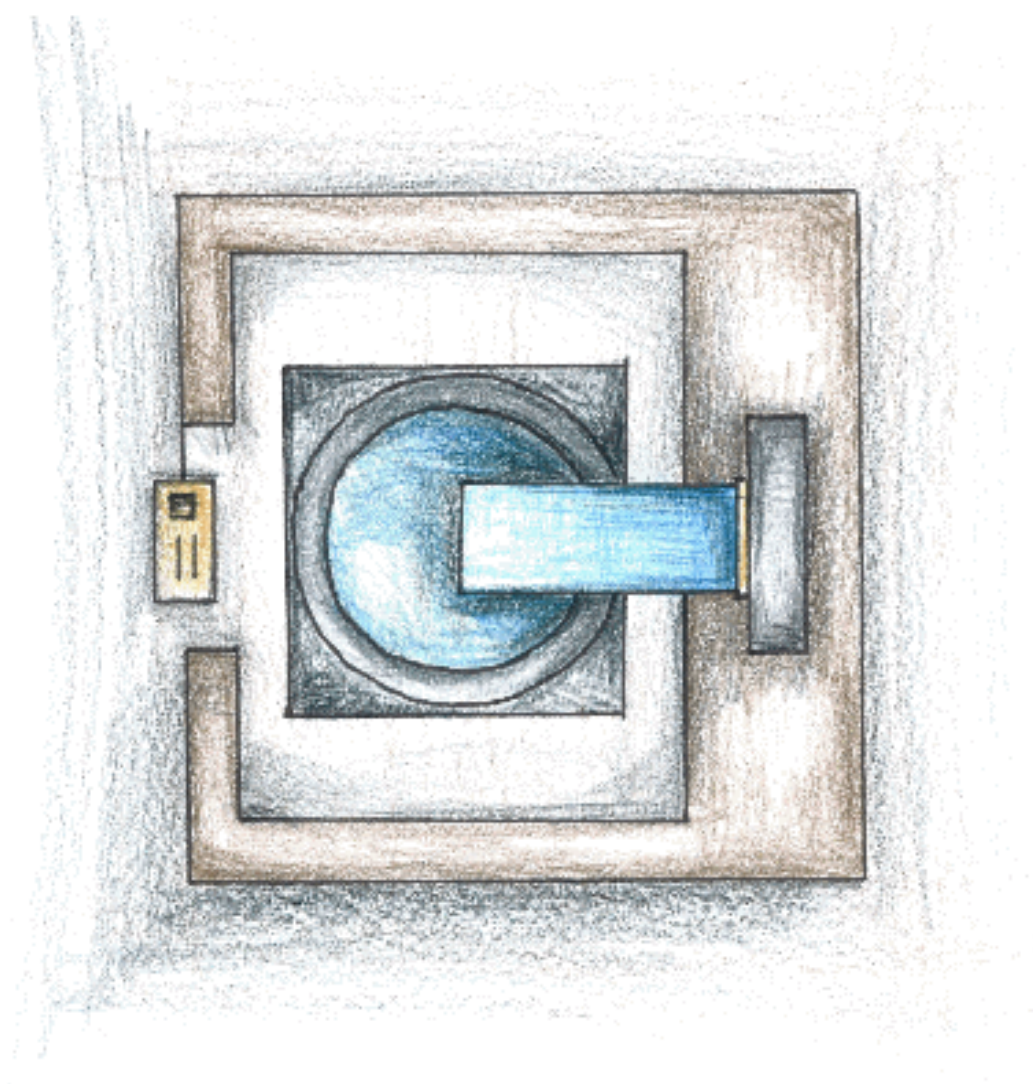


Rys. 2

STUDNIA NR 3



Rys. 1



Rys. 2

OPIS KONCEPCJI

STUDNIA NR 1

Całość projektu studni znajduje się pod ziemią.

Autentyczny fragment studni został otoczony czterema przezroczystymi ścianami oraz przezroczystym sklepieniem. Dodatkowo została oświetlona 4 lampami. Całość projektu jest równa z powierzchnią placu a tylko cztery lampy delikatnie wystające ponad poziom informują o umiejscowieniu studni na Targu Rybnym.

STUDNIA NR 2

Studnia została zaprojektowana na planie koła z lekko wysuniętym ramieniem w części centralnej. Przedłużeniem kamiennego kręgu jest drewniany taras widokowy. Między studnią a tarasem umieszczone jest drzewo w donicy. W podłodze tarasu znajduje się okrągły luk zabezpieczony płytą pleksi, przez który można oglądać bujną roślinność zasadzoną pod tarasem. Studnia otoczona jest przeplatanką roślinności i lamp.



STUDNIA NR 3

Studnia została otoczona kamiennym cokołem. Nad brzegiem studni znajduje się metalowa rzeźba, z której wylewa się woda w głąb studni. Na pomniku znajdują się 2 tablice upamiętniające ważne daty.

Na I – „31 X 1353 Allenstein otrzymuje prawa miejskie”

Na II –Popiersie Jana z Łajs oraz tekst” Jan z Łajs, *Johannes von Laissen*, 1310-1388. założyciel i pierwszy burmistrz Olsztyna

Alicja Janicka

PROPOZYCJA 2

PROJEKT STUDNI Z WYKORZYSTANIEM PLAKATU/GRAFFITI

OLGA DOBRZYŃSKA

KINGA HACKIEWICZ

JOANNA KOWALEWSKA

STUDNIA PRZY UL. LELEWELA WERSJA NR 1

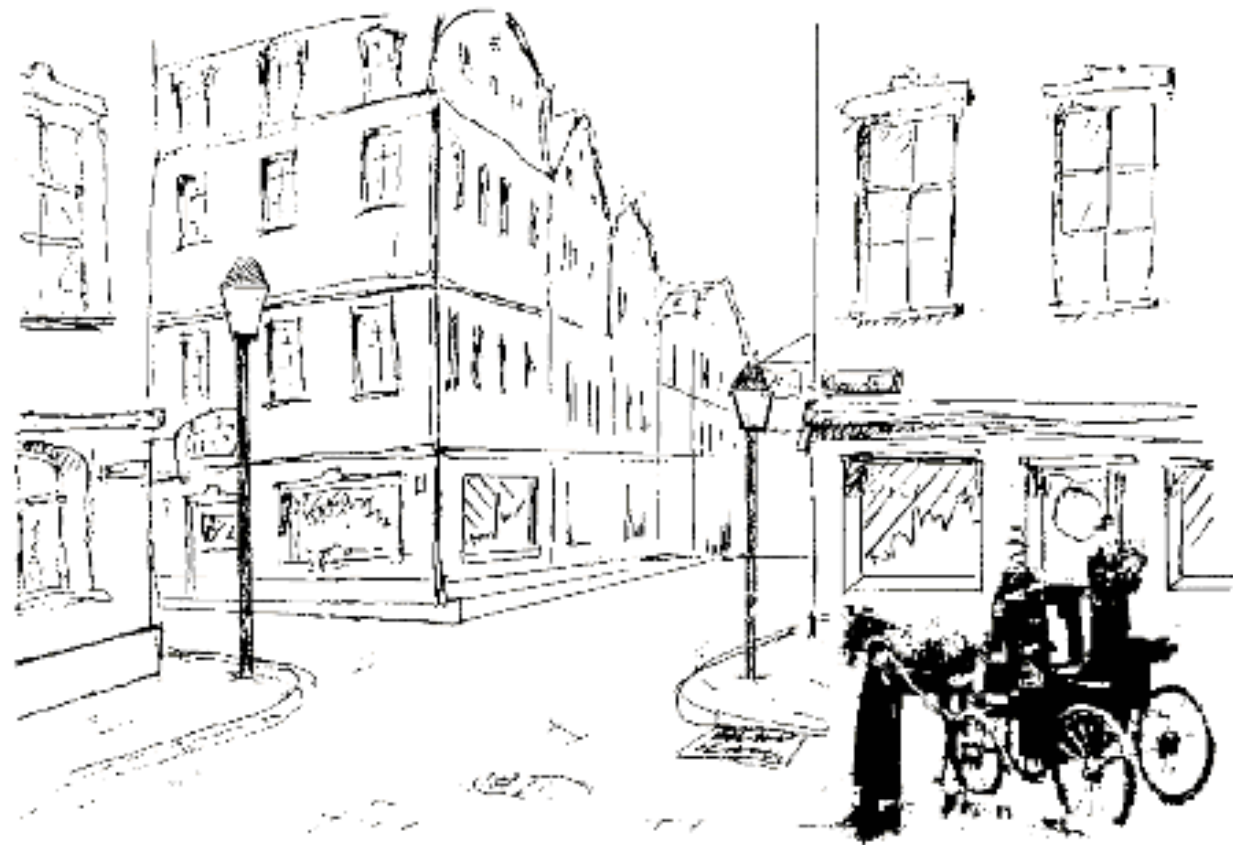


Inspiracja 1- Plakat/Grafitti

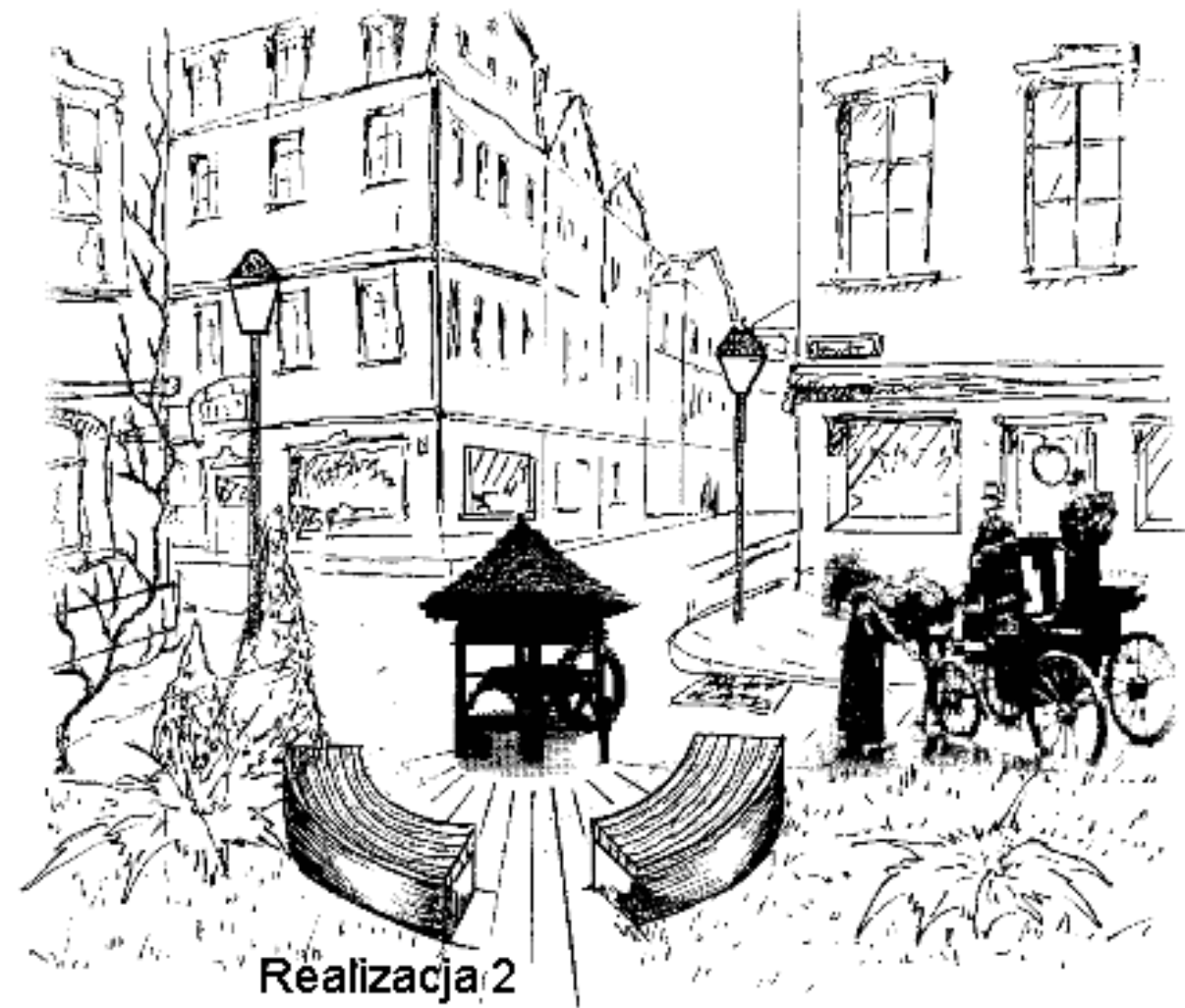


Realizacja 1

STUDNIA PRZY UL. LELEWELA WERSJA NR 2



Inspiracja 2- Plakat/Graffiti



Realizacja 2



Rzut studni

OPIS KONCEPCJI

Studnie od lat towarzyszyły człowiekowi w życiu codziennym jako miejsce pozyskiwania najważniejszego surowca potrzebnego do życia - wody. W dzisiejszych, nowoczesnych czasach studnie są wykorzystywane głównie jako element dekoracyjny.

Przedstawiony przez nas projekt studni, znajdującej się przy ulicy Lelewela w Olsztynie, będzie spełniał także rolę dekoracyjną, urozmaicającą smutny krajobraz osiedla starych kamienic na terenie Starego Miasta. Ta została stosunkowo niedawno i dość przypadkowo odnaleziona przez osoby prowadzące w tamtejszym terenie prace ziemne.

Koncepcja projektowa zakłada usytuowanie na miejscu historycznej studni drewniano-kamiennej, nawiązującej formą do minionych epok. Wokół projektowanej studni znajdują się dwie drewniane ławy, które umożliwiają przechodniom spoczynek i przyjrzenie się studni i jej otoczeniu z bliska. Wokół studni została zastosowana nawierzchnia z kostek brukowych ułożonych na kształt współśrodkowych okręgów. Dalsza powierzchnia projektowa obejmuje trawnik oraz nasadzenia krzewów iglastych tj:

1. Winobluszcz - *Parthenocissus quinquefolia var. murorum*
2. Cyprysik japoński 'Nana Gracilis' - *Chamaecyparis japonica 'Nana Gracilis'*
3. Cyprysik Lawsona 'Alumii' - *Chamaecyparis lawsoniana 'Alumii'*
4. Berberys Thunberga 'Green Carpet' - *Berberis thunbergii 'Green Carpet'*
5. Jalowiec huskowy 'Meyeri' - *Juniperus squamata 'Meyeri'*

Podstawą powyższego doboru roślinności była koncepcja, która zakłada niezmienny wygląd terenu zarówno w okresie letnim jak i zimowym.

Dopełnieniem kompozycji a zarazem jej tłem jest forma graffiti umieszczonego na plakacie, znajdującym się na ścianie jednej z kamienic, która jest położona na granicy opracowania projektu. Graffiti przedstawia fragment miasta. Jedną z inspiracji do jego zastosowania była Stara Warszawa. Kolorystyka graffiti ma być raczej przygaszona, spokojna, łącząca się z barwami otoczenia. Forma ta została zastosowana w celu wywołania u obserwatora wrażenia iluzji przedłużenia krajobrazu, a zarazem zaciekawienia go oraz podwyższenia atrakcyjności projektowanego terenu.

Olga Dobrzyńska
Kinga Hackiewicz
Joanna Kowalewska

PROPOZYCJA 3

MAGDALENA WITKOWSKA

LEGENDA O TRZECH OLSZTYŃSKICH STUDNIACH

W samym sercu Warmii i Mazur mieszkały trzy rusalki: Barbara, Genowefa i Matylda, które były patronkami roślin, wody i wiatru. Żyły w studniach bez dna, które znajdowały się w najpiękniejszych miejscach tej krainy.

Rusalki łączyła niepospolita, nawet jak na te piękne stworzenia przystało, uroda. Lśniły zwiewnością, czarowały uśmiechem, a w wolnych chwilach kusily spojrzeniem. Co gorsza! Gdy cztery ściany okrągłej studni znudziły im się na tyle, że potrafiły już obliczyć objętość swojego mieszkania bez kalkulatora, zaczynały śpiewać. Jednak cóż to był za śpiew! Niósł się on niczym poranne echo górskich dolin skąpanych w letnim słońcu. Tańczył z wiatrem, podrywał strumienie i powodował, że świat na chwilę stawał w miejscu, aby przysłuchać się tym anielskim dźwiękom.

Piękny śpiew rusalek słyszeli tylko dobrzy młodzieńcy. Często, gdy wykonywali codzienne prace np. orali pole lub siedzieli na Naszej Klasie, coś podrywało ich serca, myśli wędrowały gdzieś dalej, głębiej, a jakaś wewnętrzna siła, wołała ich i ciągnęła w kierunku studni, skąd wydobywała się ta słodka melodia.

Na próżno były błagania zrozpaczonych matek, grożących rozwodem żon, nagany pracodawców! Młodzieńcy jakby w letargu zostawiali cały majątek swojego życia i szli za głosem serca. Ich jedynym celem stawało się spotkać tą, która ma tak przejmująco czysty, świeży głos. Gdy docierali do studni, a ich oczom ukazywała się rusalkowa piękność, natychmiast pałali do niej wszystkim co mieli akurat pod ręką, najbardziej jednak miłością. Uczuciem niezgłębnym zupełnie jak dno studni ich kochanki, które też w niedługim czasie przychodziło im osiągnąć, bo zwiewne rusalki ciągnęły dwa etaty i dorywczo zamieniały swoje ofiary w glazy. Zrzucały je potem z błyskiem w oku w głąb studni, by ścigać się z nimi w nieprzebytą dal. Ponieważ zawsze wygrywały, szybko się znów nudziły i zaczynały śpiew od nowa...

Świat rusalek płynąłby swoim płynnym rytmem, gdyby nie przecieki. A później media, prasa, wywiady, śledztwa i prosię bardzo - jest afera studniowa!

„Miarka się przebrała!” Kłobuk Warmiński z impetem rzucił pilotem o ścianę. Już od kilku dni telewizja nie schodziła z tematu Barbary, Genowefy i Matyldy. Rozbite rodziny, zgaszone ogniska domowe, cała ta sprawa bulwersowała go jeszcze chwilę, po czym

odnalazł każdą sprytną piękność i połączył ją na stałe z ostatnim zamienionym przez siebie kochankiem, umieszczając ich razem nad studniarni na Starówce, na pamiątkę zamieszkiwanych przez nie miejsc. Pozostałych młodzieńców wydobył, żeby żyli długo i szczęśliwie, ktoś przecież musi.

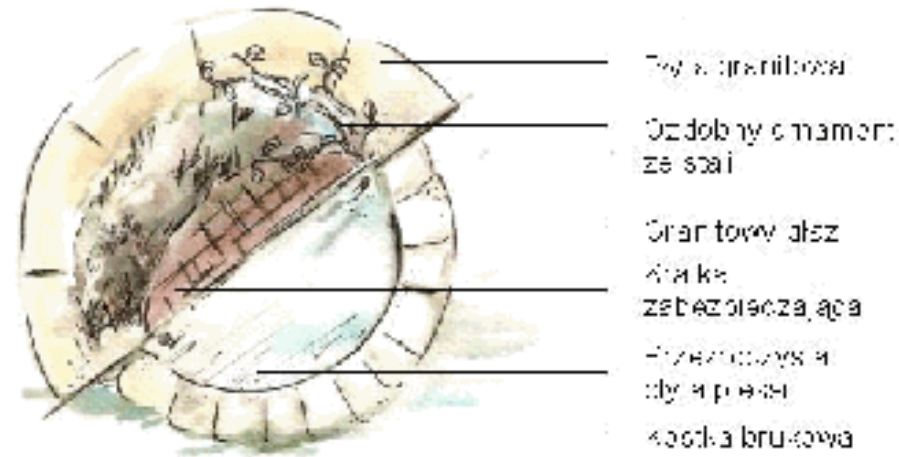
Krążą jednak słuchy, że Kłobukowi pomylili się zaklęcia i co kilka lat rusalki ozywają na jeden dzień w roku i śpiewają... Wystarczy tylko zamknąć oczy i wsłuchać się w siebie.

Odwiedzenie wszystkich trzech olsztyńskich studni zapewnia szczęście w miłości i polecane jest szczególnie młodym parom.

Magdalena Witkowska

STUDNIA NA TARGU RYBNYM

Rzut



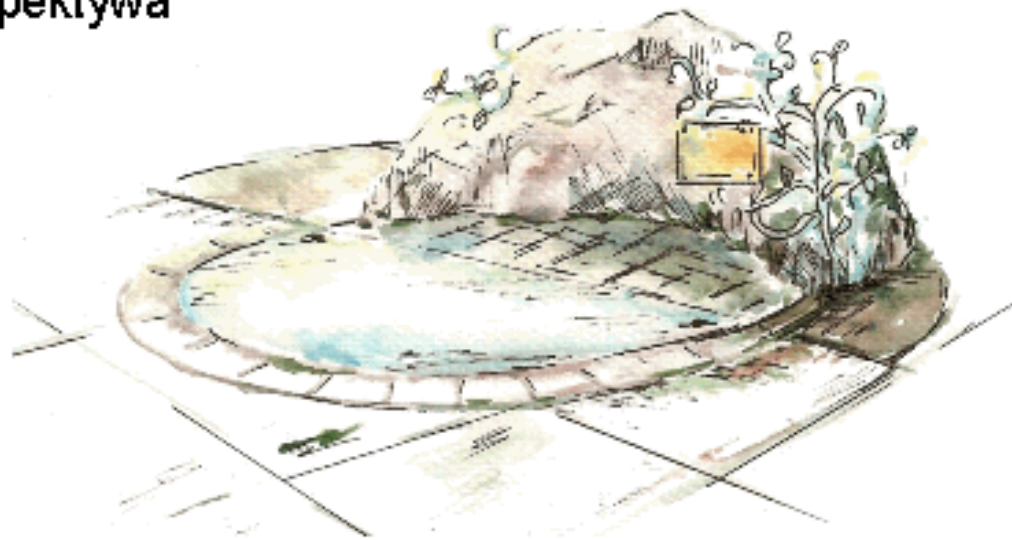
Barbara zamieszkiwała studnię malowniczo położoną w samym sercu Puszczy Olsztyńskiej, oczywiście. Miała złote jak złoto włosy, niebieskie jak niebo oczy i nienaganna figurę. To wszystko dzięki cudownej diecie, na którą przeszła milion lat temu, bo gdy spożywała celulozę, rozdwajały się jej paznokcie.

Za młodu była zawsze najlepsza z matny, ale nie przyznaje się do tego, bo to takie niemedialne! Jednak fakt ten odcisnął piętno na jej dotychczasowym życiu. Doskonała znajomość algorytmów sprawiała, że rusalka najszybciej nudziła się obliczeniami swojego mi i ze świstem wylatywała, by ścigać się ze zwierzętami, nucąc swoją cudowną pieśń.

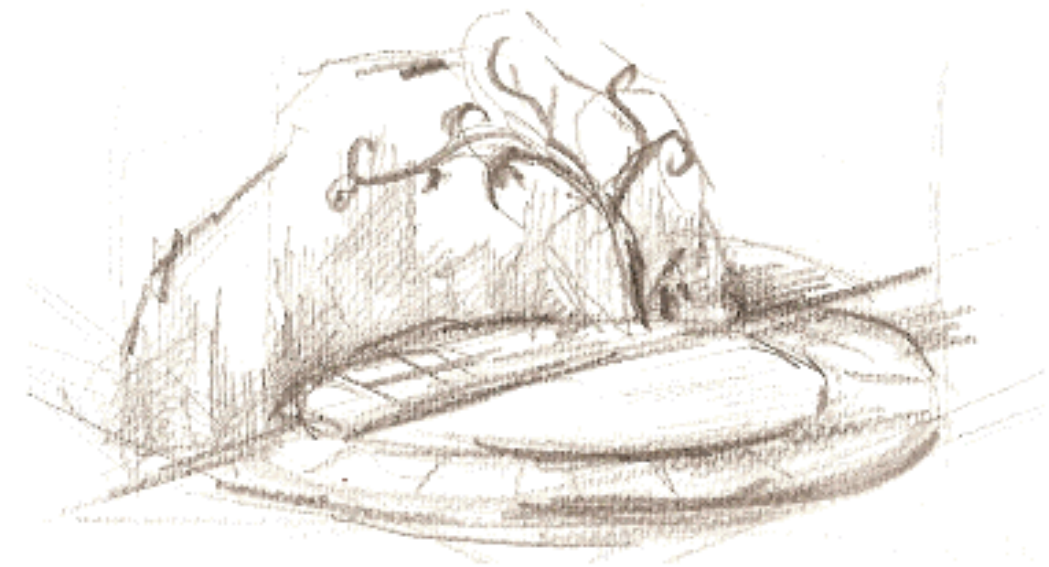
Krązą słuchy, że to właśnie Barbara ściągnęła Kopernika do Olsztyna! Nie uległ on jednak jej wdziękowi, bo miał ważniejsze sprawy na głowie. Raz na jakiś czas, rusalka jednak odwiedza jego posąg przy zamku i knuje zemstę...

Kłobuk zamienił ją w zimną winorośl oplatającą głaz, którym stał się ostatni jej kochanek, piękny Zygfryd, jedyny syn najlepszego rybaka w mieście Zbysława. Na jego cześć i ku rozpaczce Barbary, która nie znosiła zapachu ryb, umieścił ich na Targu.

Perspektywa

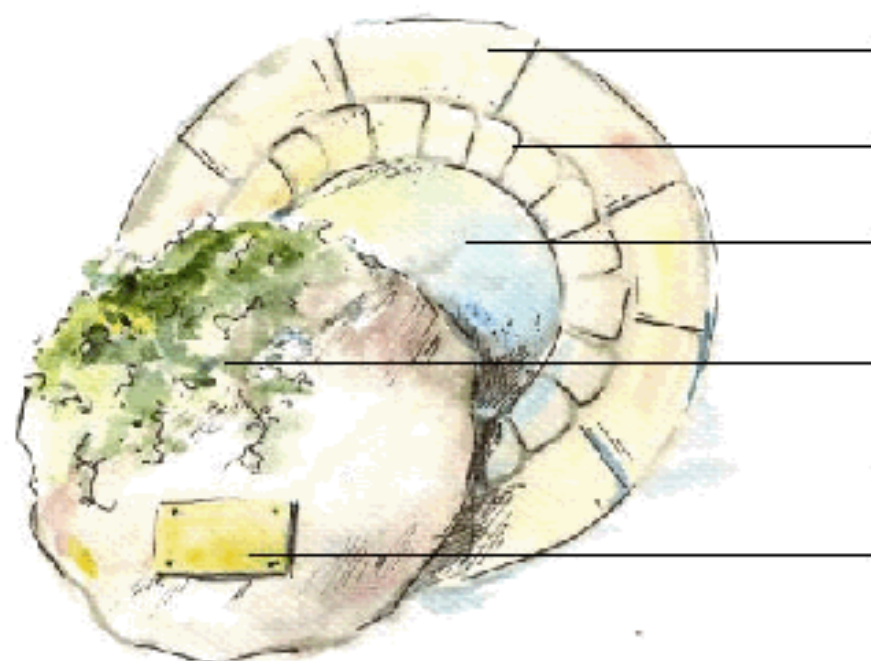


Szkic



STUDNIA PRZY ZBIEGU UL. KOLLATAJA I OKOPOWEJ

Rzut



- Płyty z piaskowca
- Kostka brukowa
- Pociskiellor a przezroczysta płyta piosa
- Sadzone trawy
Bluszcz pospolity
- Głazowa płyta
- Tablica pamiątkowa

Matylda zamieszkiwała studnię położoną w najbardziej przeciągowym miejscu Olsztyna – w ratuszowej wieży.

Ileż w tym drobnym zwiewnym stworzeniu mieściło się energii, siły i entuzjazmu! Matylda była prawdziwą, iskrzącą dobrym humorem, czarnowłosą pięknocią. Cechował ją olśniewający uśmiech, który wiele razy ratował jej skórę, gdy za dużo sobie pozwalała.

Rusalka kochała bowiem dokuczać ludziom. Miała słabość do jak sama mówiła małych psot, żeby życie nie było takie monotonne! Wiedziała, że uśmiech skraca dystans. Zawsze poprawiał się jej humor, gdy przypominała sobie czerwieniejącego ze złości rzeźnika, któremu wiatr zdmuchiwał stragan dzień w dzień.

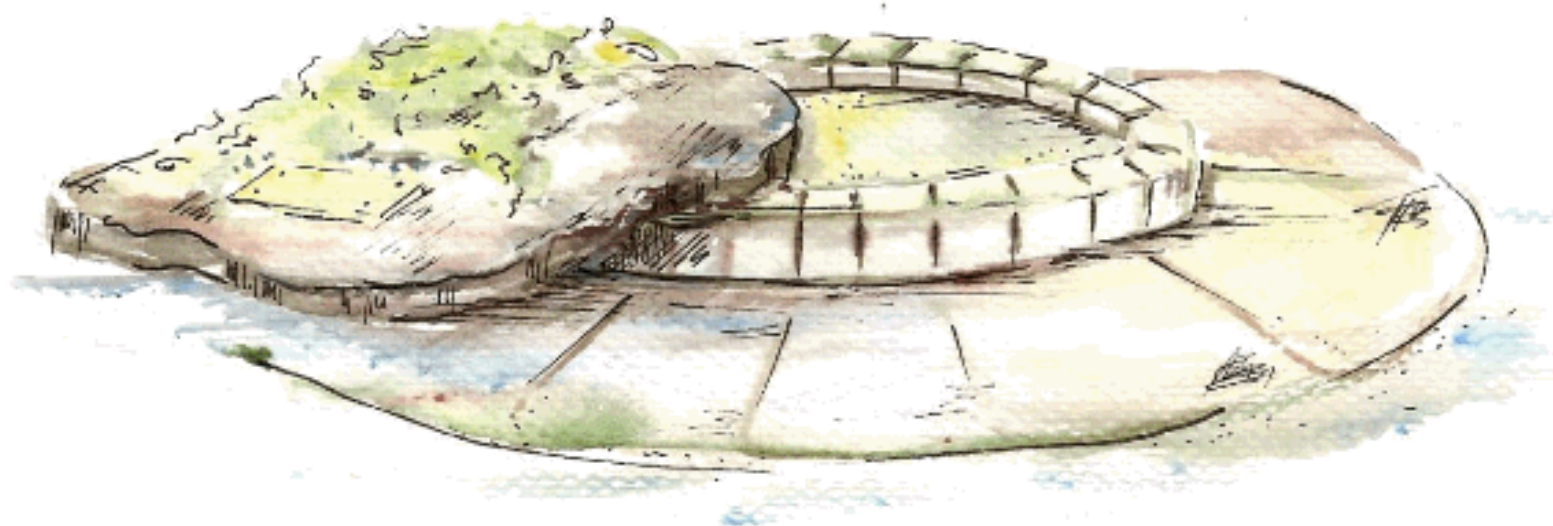
Śpiew Matyldy niósł się kamiennymi ulicami olsztyńskiej Starówki. Niczym podmuch ciepłego letniego wiatru oplatał przechodniów, unosił się nad gwarem tłumu i znikał w chmurnej przestrzeni nieba.

Rusalka siadała wtedy w oknie ratusza, patrzyła na kolorowy tłum i ciągnęła losy, który z synów kupca ją dziś odwiedzi.

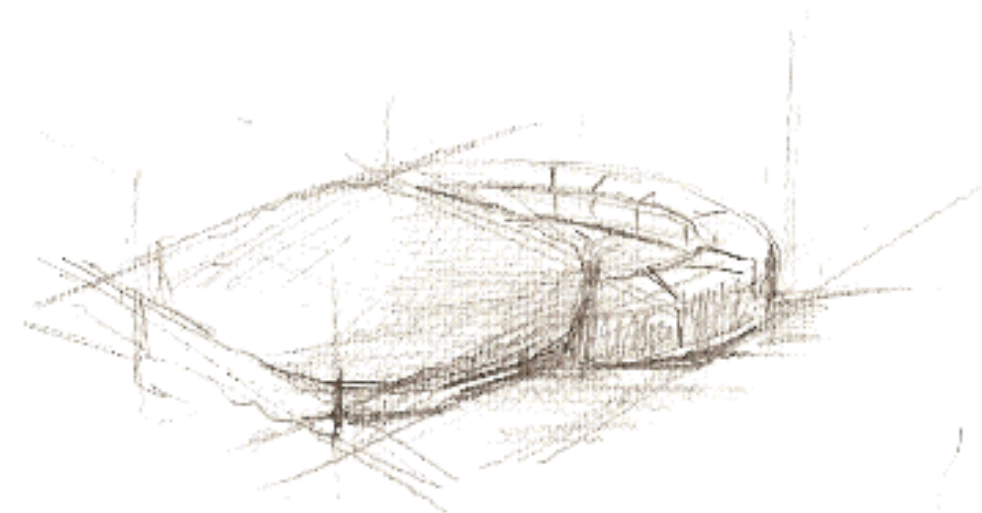
Kłobuk Warmiński postanowił umieścić ją w najbardziej ruchliwym miejscu na Starówce przy studni na samym skrzyżowaniu ulic.

Niech otula swojego kochanka Franciszka wiatrem niesionym z nad pobliskiego parku i wyspiewuje mu do kamiennego ucha swoje pieśni, cicho i łagodnie.

Perspektywa

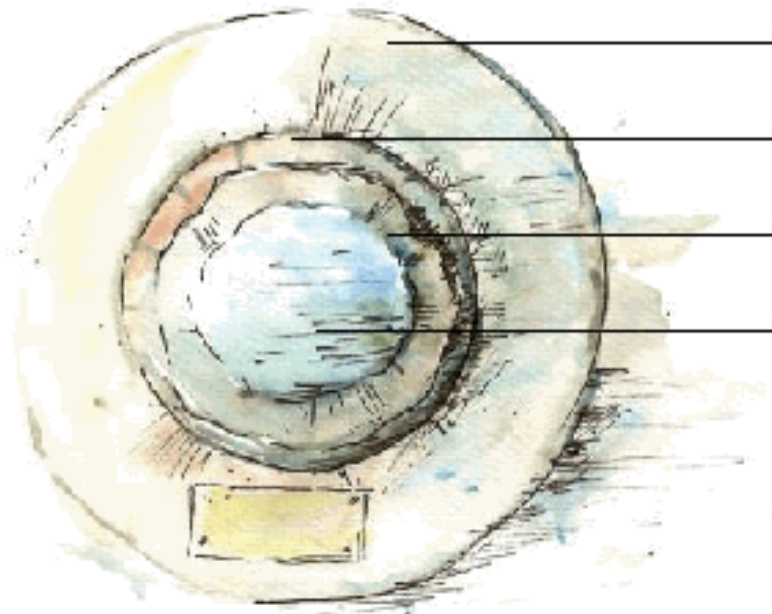


Szkic



STUDNIA PRZY UL. LELEWELA

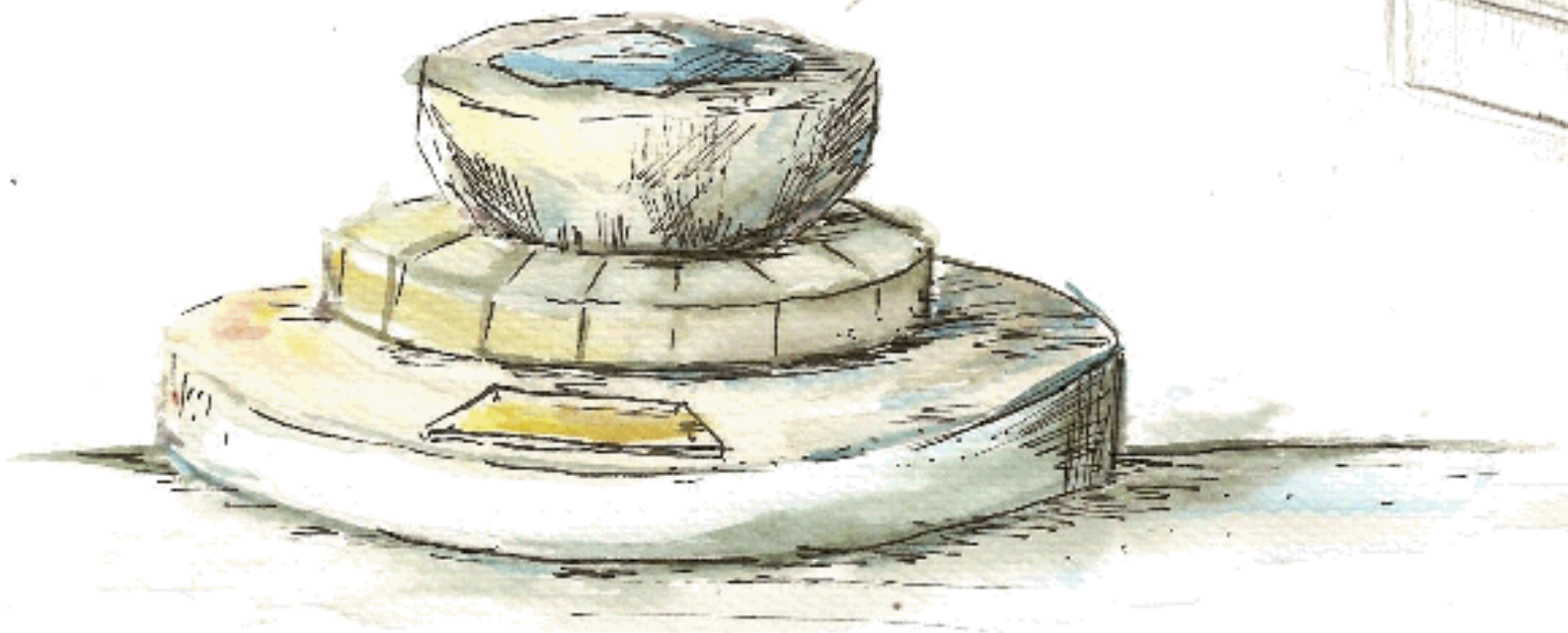
Rzut



- _____ Płyta z paskowca
- _____ Kostka brukowa
- _____ Granitowa miska
- _____ Woda

- _____ Tablica pamiątkowa

Perspektywa



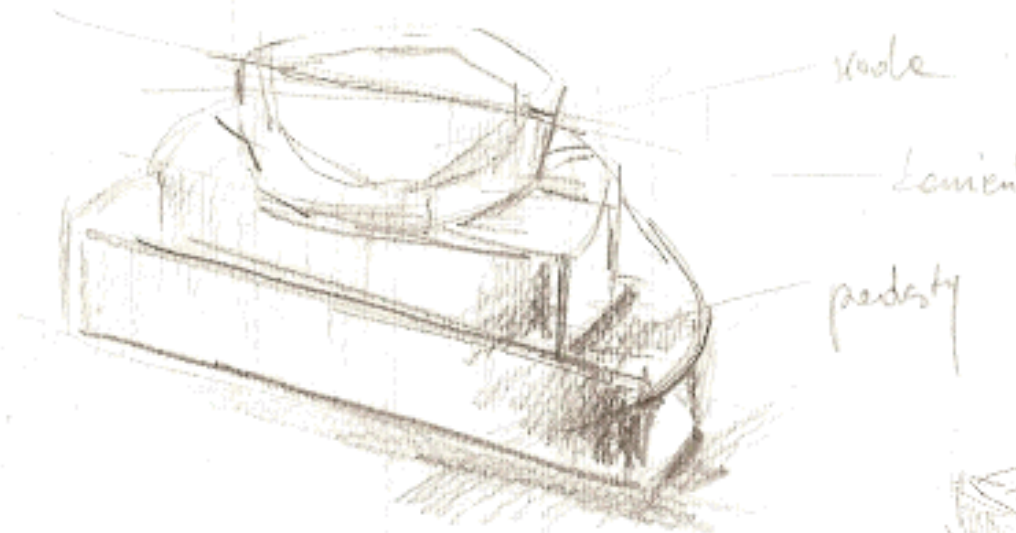
Genowefa zamieszkiwała studnię położoną na dnie Jeziora Kortowskiego. Znała każdy kąt jego nieprzebytej otchłani. Rusalka była niepospolita w swojej urodzie. Miała piękne, bujne, rude loki i głębokie, zielone spojrzenie. Była prawdziwą oazą spokoju. Znudzona często siadała na pomoście, przyglądała się roześmianym studentom i cicho nuciła swoją pieśń.

Czasami przechadzała się między katedrami lub przysiadła na chwilę w uniwersyteckich ławkach, by dowiedzieć się czegoś nowego, uwielbiała bowiem plotki. Jako pierwsza wiedziała, że Jurek oświadczył się Kryście w łazience. Desperat!

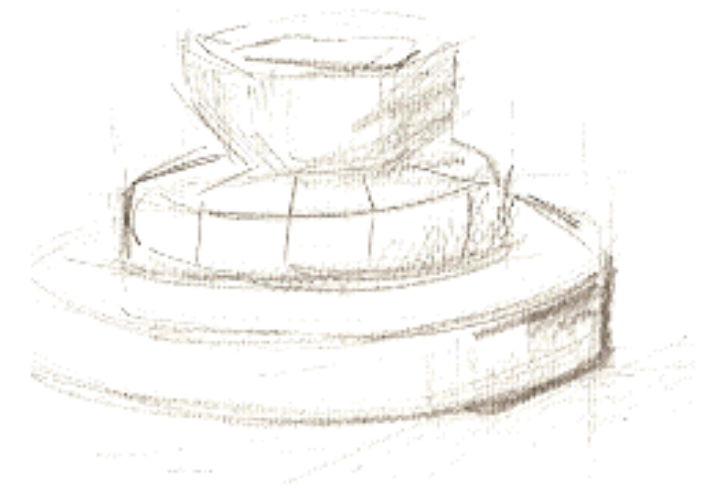
Genowefa ceniła piękno otaczającego ją świata i harmonię wynikającą z Natury, której była częścią. Rzadko śpiewała, bo wychodziła z założenia, że inteligentne istoty się z sobą nie nudzą. Jednak, gdy już ją wzięło, to pod rękotek szły wszystkie listy przebojów ostatniego tysiąca lat.

Kłobuk zamienił ją w wodę wypełniającą kamienną misę – ostatniego zaczarowanego przez siebie studenta Fryderyka.

Żeby potomni nie zapomnieli, umieścił ich w zacisznym miejscu na Lelewela, tuż przy kiosku pani Kasi, matce Frycka.



Szkice



PROPOZYCJA 4

MAGDA WIERZBICKA

Na szlaku wędrówki olsztyńską starówką najlepiej wybrać odpowiedniego przewodnika. Takim właśnie przewodnikiem powinien być ktoś, kto poznał wszystkie jej zakątki. Miał okazję uczestniczyć w życiu mieszkańców, zarówno podczas zabawy jak i codziennym życiu. Taką właśnie osobą jest wamiński Kłobuk. Znany najstarszym przodkom naszego miasta. Ten dobry chochlik z racji swojej wrodzonej dociekliwości zbadał każdy kąt, a nawet zajrzał do najgłębszych studni. A że na przestrzeni wieków czasu miał wiele...

Kłobuk wskaże mniej znane miejsca tak chętnie odwiedzanej przez mieszkańców miasta starówki- do miejsc takich należą niedawno odkryte studnie olsztyńskie.

STUDNIA NA TARGU RYBNYM

Kłobuk prowadzi nas do centrum dzisiejszego Targu Rybnego. Od zarania wieków spotykali się tu wracający z połowów mężczyźni. Zapewniali w ten sposób pokarm i spokojne życie swoim rodzinom. Widzimy jak znany ze swojego dobrego serca chochlik czerpie życiodajną wodę. Zmieniali się pokolenia olsztyniaków, studnia trwała niezmiennie, zaopatrując w niezbędny dar ziemi.

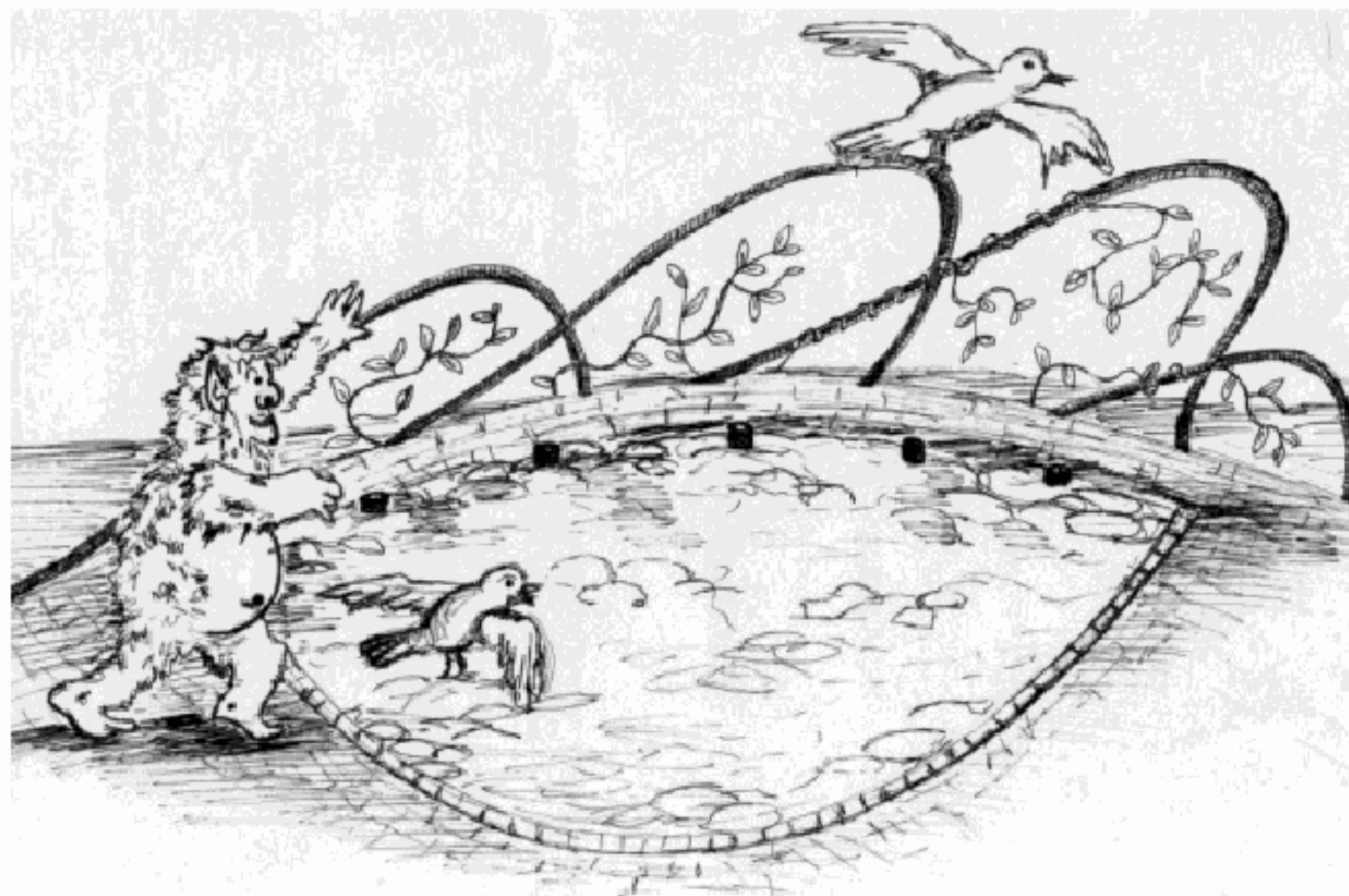
Koncepcja przewiduje umieszczenie makiety studni wraz w figurą Kłobuka, z pochylonego wiaderka wypływa strumień wody który upada na kostkę brukową i odpływa w zainstalowanej w niej kratce ściekowej.



STUDNIA PRZY ZBIEGU UL. KOLLATAJA I OKOPOWEJ

Podążając dalej, mijamy wiele cennych zabytków i miejsc historycznych. I w tych zdarzeniach uczestniczył nasz Kłobuk, dzielnie walcząc z wrogiem, ocierając pot z czoła architektów i rzemieślników. Kto wie, może i samemu Kopernikowi kładł pod głowę jasek, gdy po całonocnych obserwacjach wyczerpany kładł się spać. O tę i wiele innych historii możemy zapytać naszego Przewodnika. Zawsze na straży gotów służyć swoim doświadczeniem i radą. Jak widzimy biegnie za ptakami, które postanowiły odpocząć w cieniu naszej starówki. Jaką nową anegdotą zaskoczą naszego Kłobuka?

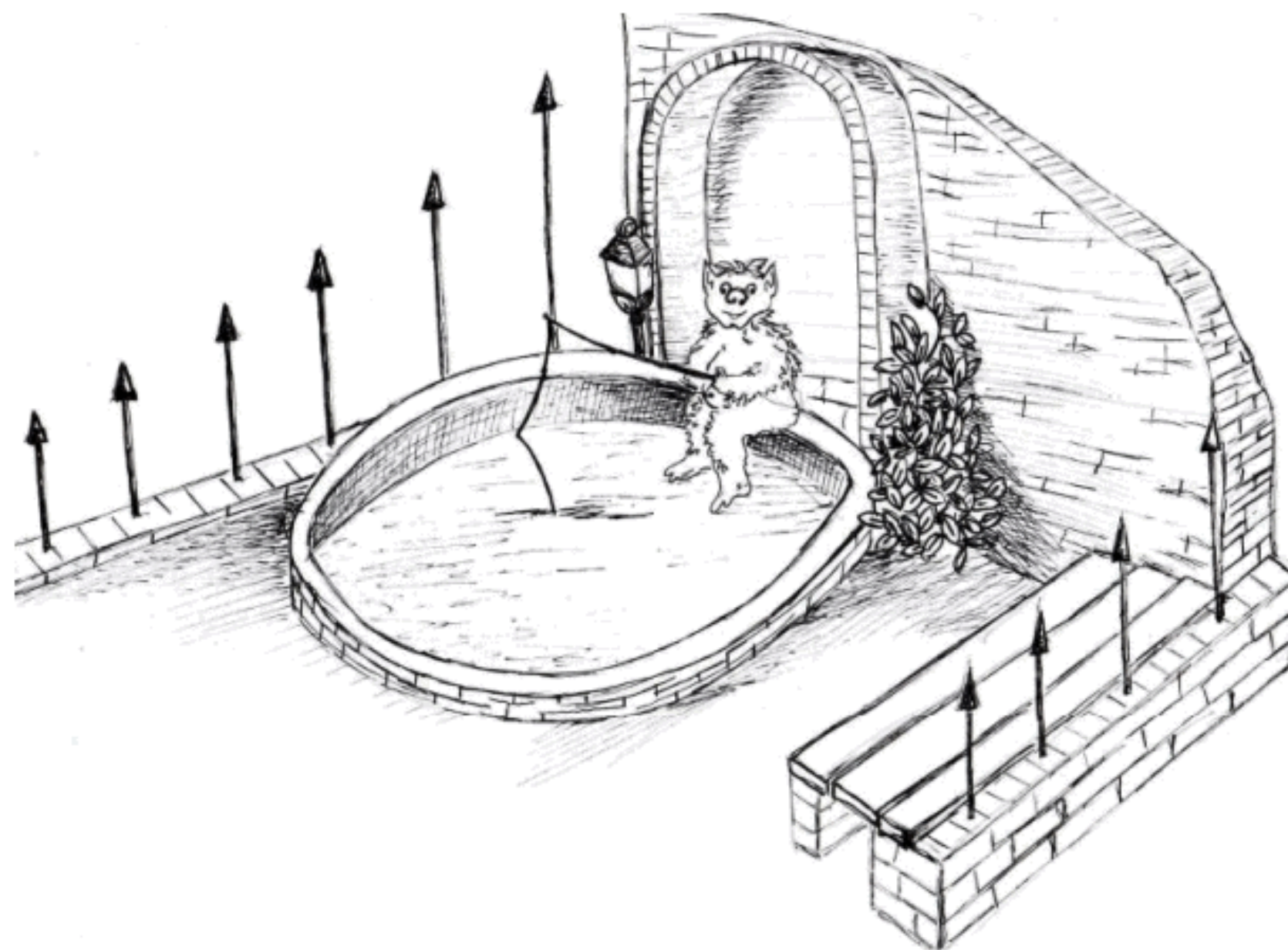
Koncepcja przewiduje umieszczenie figurki Kłobuka wraz z elementami architektury wodnej umieszczonymi na skrzyżowaniu ulic Prostej i Okopowej, w pobliżu mostu św. Jana.



STUDNIA PRZY UL. LELEWELA

Tu kończy się nasza dzisiejsza wędrówka z Kłobukiem, ten cichy i spokojny zakątek pozwala na chwilę wytchnienia. Kłobuk zaprasza nas na małą przerwę w dobrym towarzystwie. Nasz przyjaciel oddaje się jednemu z najdawniejszych zajęć, czyli wędkowaniu. Cóż może sprawić większą radość, niż spokojna tafla wody na warmińskim jeziorze. A może baczni obserwatorzy dostrzeżę w tej głębi jakąś nimfę jeziorną... wystarczy tylko puścić wodze fantazji.

Koncepcja zakłada powstanie małego oczka wodnego z przeszkleniem umożliwiającym zajrzenie w głąb historycznej studni, ławki oraz zagospodarowaniu otoczenia przy studni na ulicy Lelewela.



PROPOZYCJA 5

MAGDALENA WANAGO

LEGENDA „BRAMA KŁOBUKA”

Był kiedyś taki czas, gdy granica pomiędzy światem ludzi, a światem demonów była niezwykle cienka. Wiele istot z ciemnej krainy przekraczało ją by zwiedzać i oglądać równoległy świat. Jednym z takich stworzeń był Kłobuk, demon złośliwy i zły, ale lojalny wobec wybranych przez siebie ludzi. Często przekraczał tę cienką linię łączącą obie krainy i podróżował po całym świecie. Jeden z niewielu nieśmiertelnych, który bardzo upodobał sobie ludzi i ich towarzystwo. W wielu miejscach dał się poznać i nazwać w różny sposób. Jeszcze wtedy wielu głęboko wierzyło w mocny świat, inny niż ludzki. Dzięki tej wierze, która utrzymywała się wiele wieków, demony mogły swobodnie wędrować pomiędzy światami czyniąc wiele, by ta wiara utrzymała się jak najdłużej. Przyszedł jednak czas, gdy rozwój ludzkiej świadomości, cywilizacji i technologii przytłumił wyostrzone postrzeżenie, przytępił zmysły i wielu poczęło tracić wiarę, zapominać, przekształcać dawne zjawiska w mity i legendy. Wraz z zanikaniem ludzkiej świadomości innego świata i wiary w niego, granica łącząca oba światy umacniała się, a jej przekraczanie zostało znacznie utrudnione. Wiele duchów musiało zrezygnować z odwiedzania świata ludzi, ich moc poczęła maleć i nie mogli już oni tak wpływać na śmiertelników jak kiedyś. I w taki oto sposób wiedza o innym świecie zaczęła zanikać, aż w końcu zapomniano o niej, a pozostałości bytowania demonów nazwano niewyjaśnionymi zjawiskami, włożono je między karty mitów i legend i pozwolono im zapomnieć.

I w ten sposób świat ludzi odciąłby się od magii całkowicie, gdyby nie niewielkie rysy na linii granicy, które jeśli miało się wystarczająco dużo mocy, umożliwiały przejście do ludzkiego świata. Rysy, inaczej iskierki w przestrzeni powstały na skutek uwolnienia mocy, jakiegoś demona w miejscu jego śmierci. Rysa po wielu latach rozszerzała się nabierała kształtu bramy, przez którą można się było przemieszczać. Jednak przez taką bramę mógł przechodzić tylko wybrany rodzaj demona, taki który stworzył rysę w przestrzeni. Wiele wieków temu jeden z demonów, Kłobuk poświęcił się i dokonał samospalenia tworząc przejście dla swoich pobratymców. W świecie ludzi takie bramy przyjmują różne kształty. Bramą Kłobuka jest woda i kamień złączone razem spełniające funkcję źródła. Gdy zaczęły pojawiać się studnie, zaczęły pojawiać się kłobuki. Jeden z nich postanowił pojawić się w mieście Olsztynie i tu pozostać. W ten sposób dziś Kłobuk, demon nieśmiertelny, duch-protector wędruje po mieście przybierając różne kształty i opiekując się miastem.

Pomysł: Figurka demona pojawiająca się przy studniach, ciekawych miejscach na starówce

w różnych pozach. Studnia jako rodzaj domu dla kłobuka, przejścia. Postać Kłobuka w różnych pozach, a to wychodzący ze studni, a to pochylający się nad jakimś plakatem wchodzącym do jakiegoś miejsca. Rodzaj ducha, który zwiedza i opiekuje się różnymi miejscami.

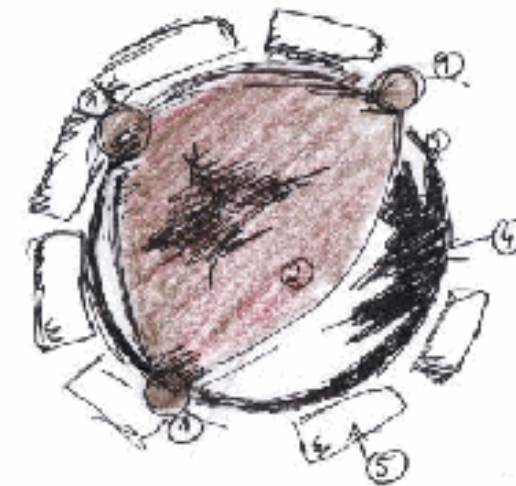
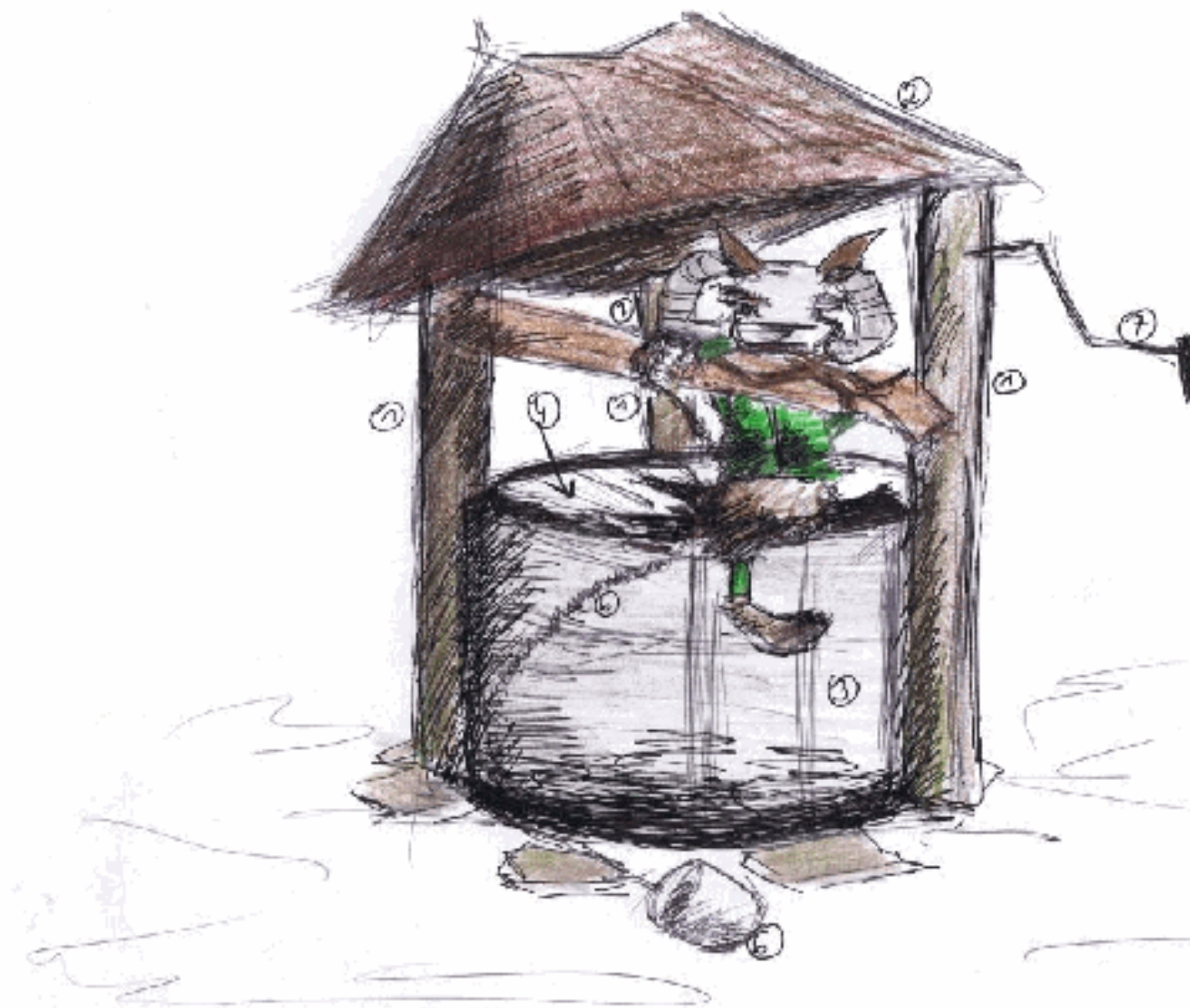
Magdalena Wanago

KŁOBLIK



STUDNIA PRZY UL. LELEWELA

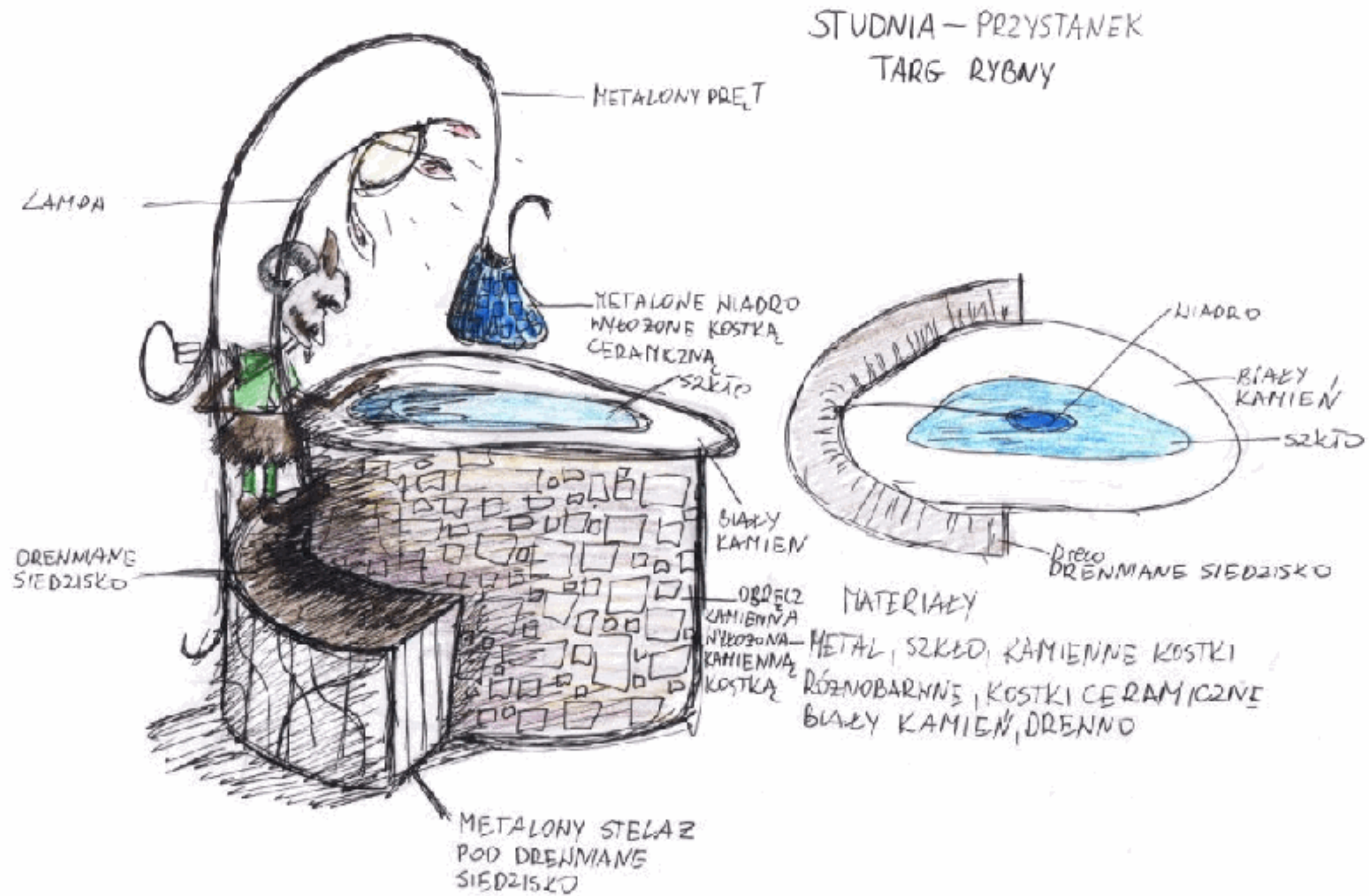
STUDNIA - BRAMA UL. LELEWELA



MATERIAŁY

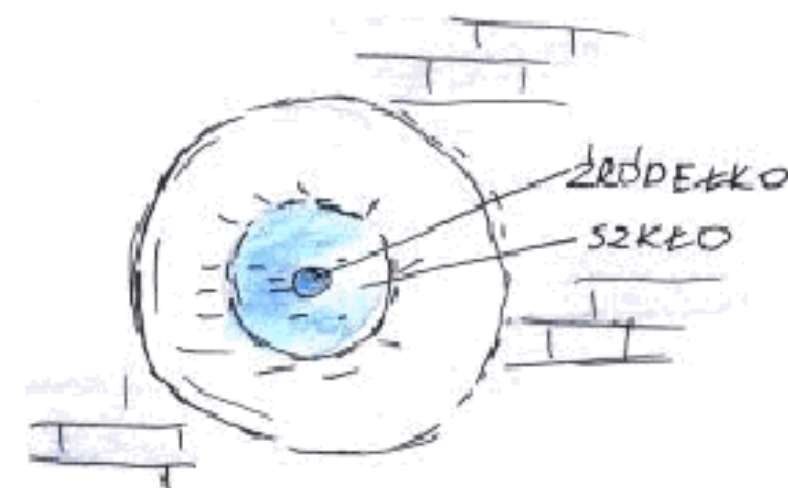
- ELEMENTY DREWNIANE, KAMIENI
METALONE
- WSZYSTKIE ELEMENTY UZYSKANE
ZE STARYCH MATERIAŁÓW,
ZURZYTYCH, PORZEWIĄKÓW,
NADMISZCZONYCH
- DRENNIANE SEWAKI (1)
- DREWNIANY DACH (2), UKŁADANY
PRZECHYLONY
- KAMIENNA OBREĆC STUDNI (3)
OBRAPANA, ZMISZCZONA
- METALOWA POKRYWA STUDNI (4)
DZIURAWA, PORZEWIĄKA
- PŁYTY KAMIENNE (5), UKŁADANE,
PODMISZCZONE
- METALOWY ŁAŃCUCH Z NIADEMY
(6), ZMISZCZONY
- METALOWA KORBKA (7)

STUDNIA NA TARGU RYBNYM



STUDNIA PRZY ZBIEGU UL. KOLLATAJA I OKOPOWEJ

STUDNIA - ŹRÓDŁO
UL. KOLLATAJA



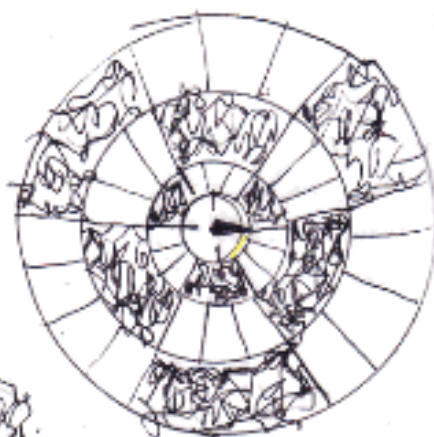
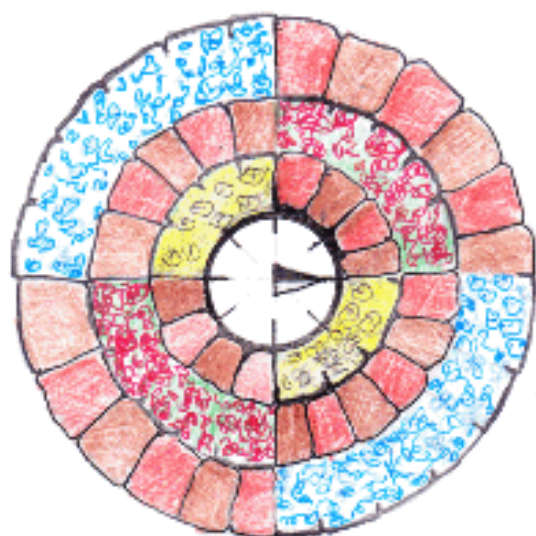
MATERIAŁY

- BIAŁY KAMIEŃ, BŁĘKITNE KOSTKI
CERAMICZNE, SZKŁO

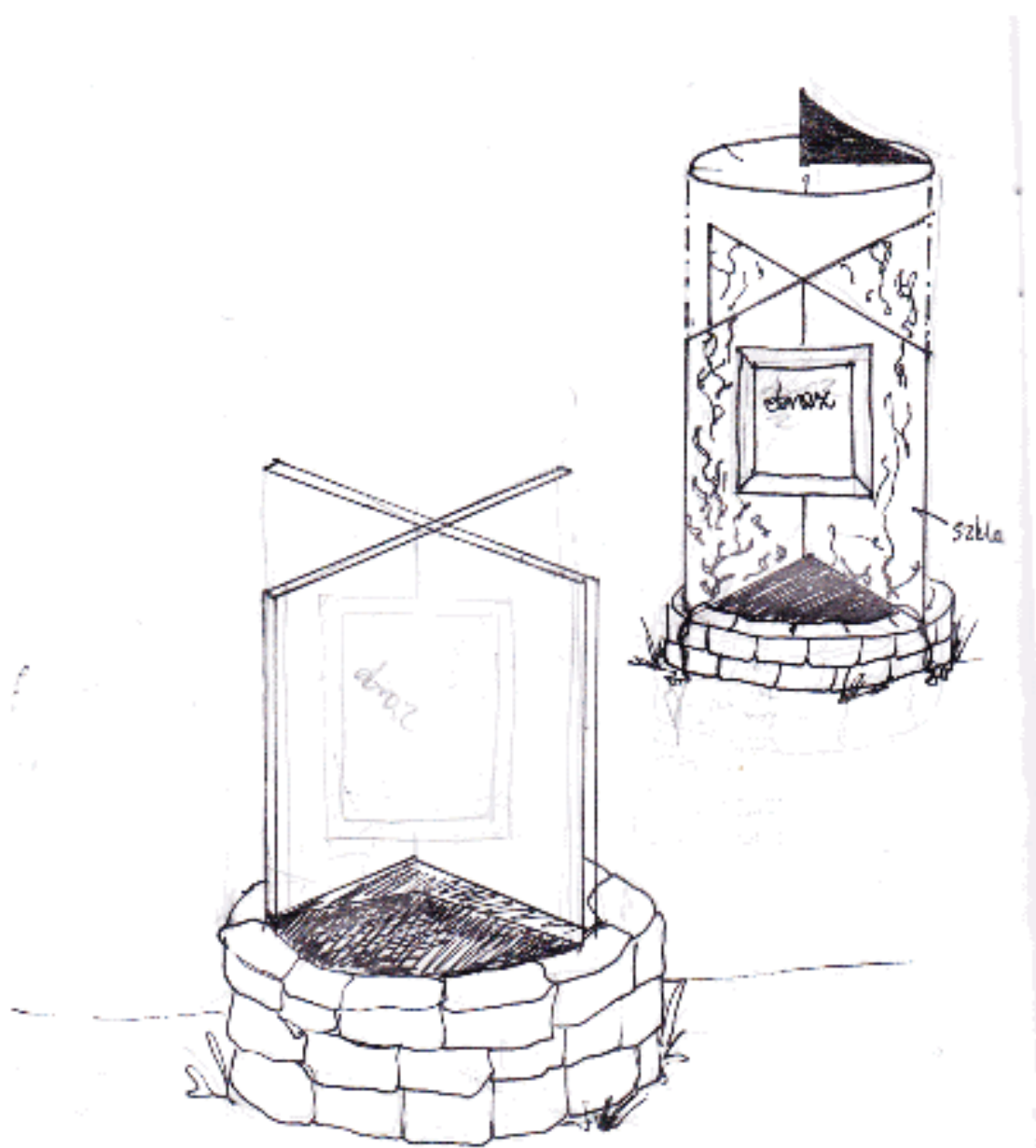
PROPOZYCJA 6

IZA MAROSZCZYK

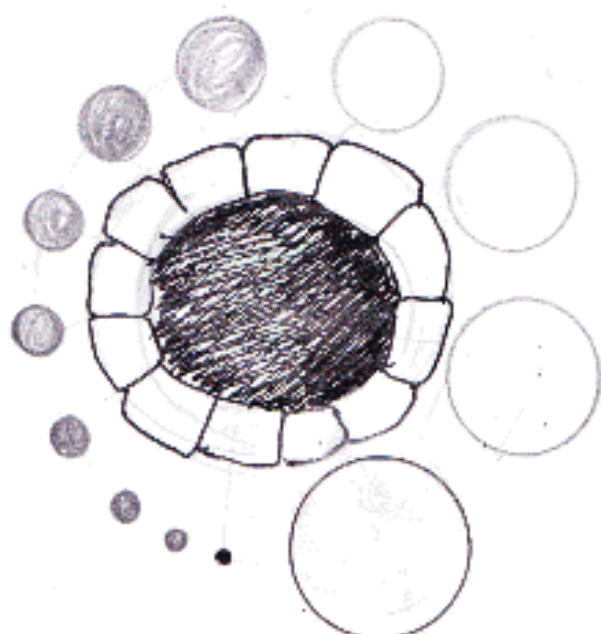
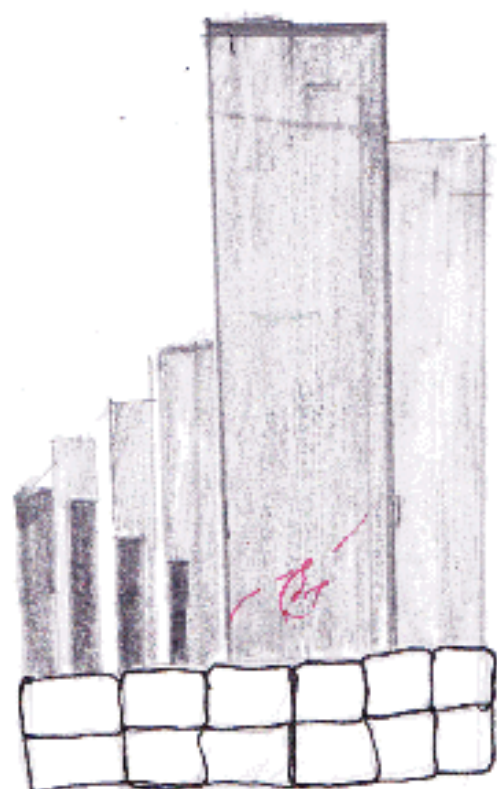
STUDNIA NR 1



STUDNIA NR 2



STUDNIA NR 3

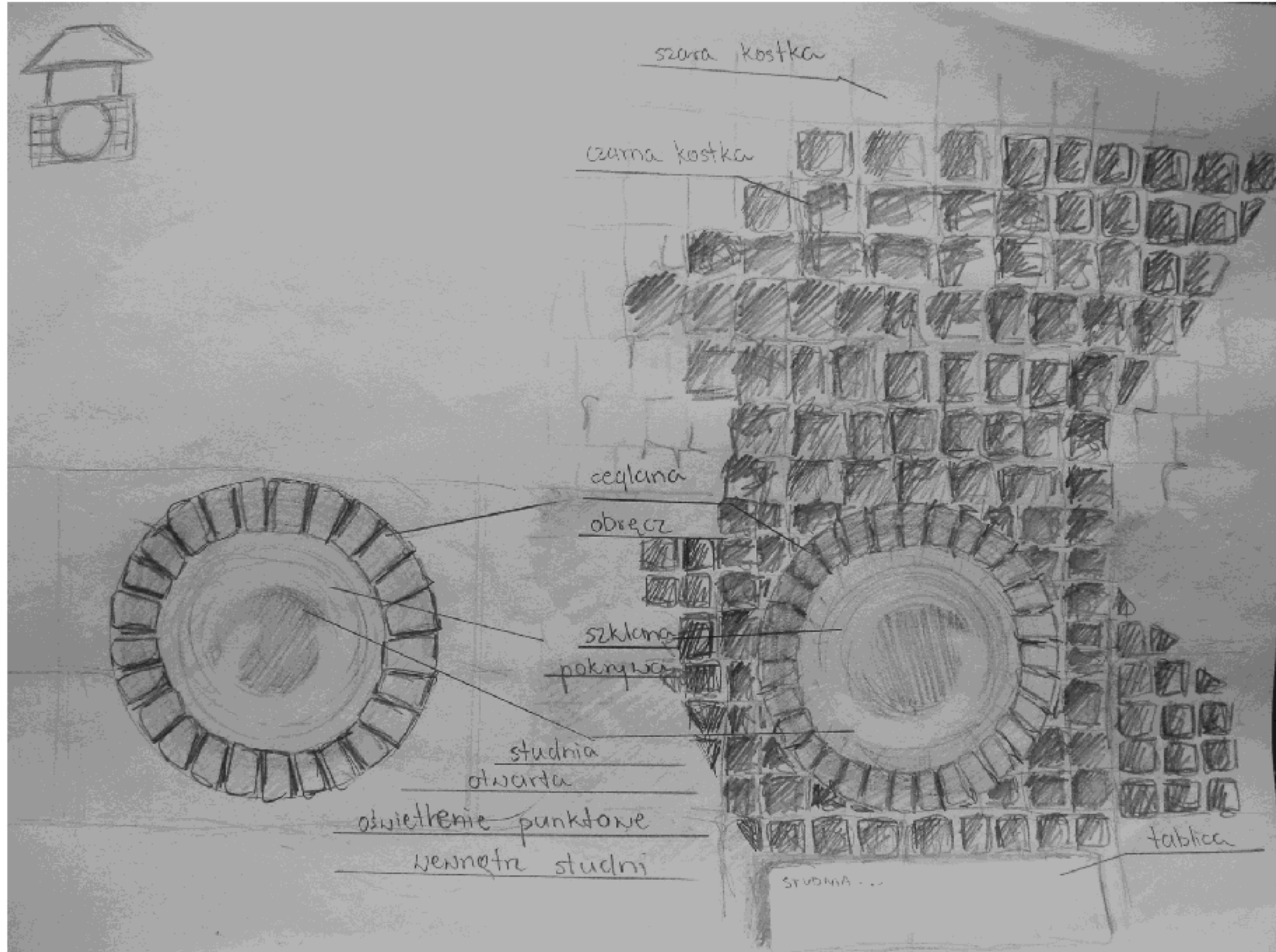


PROPOZYCJA 7

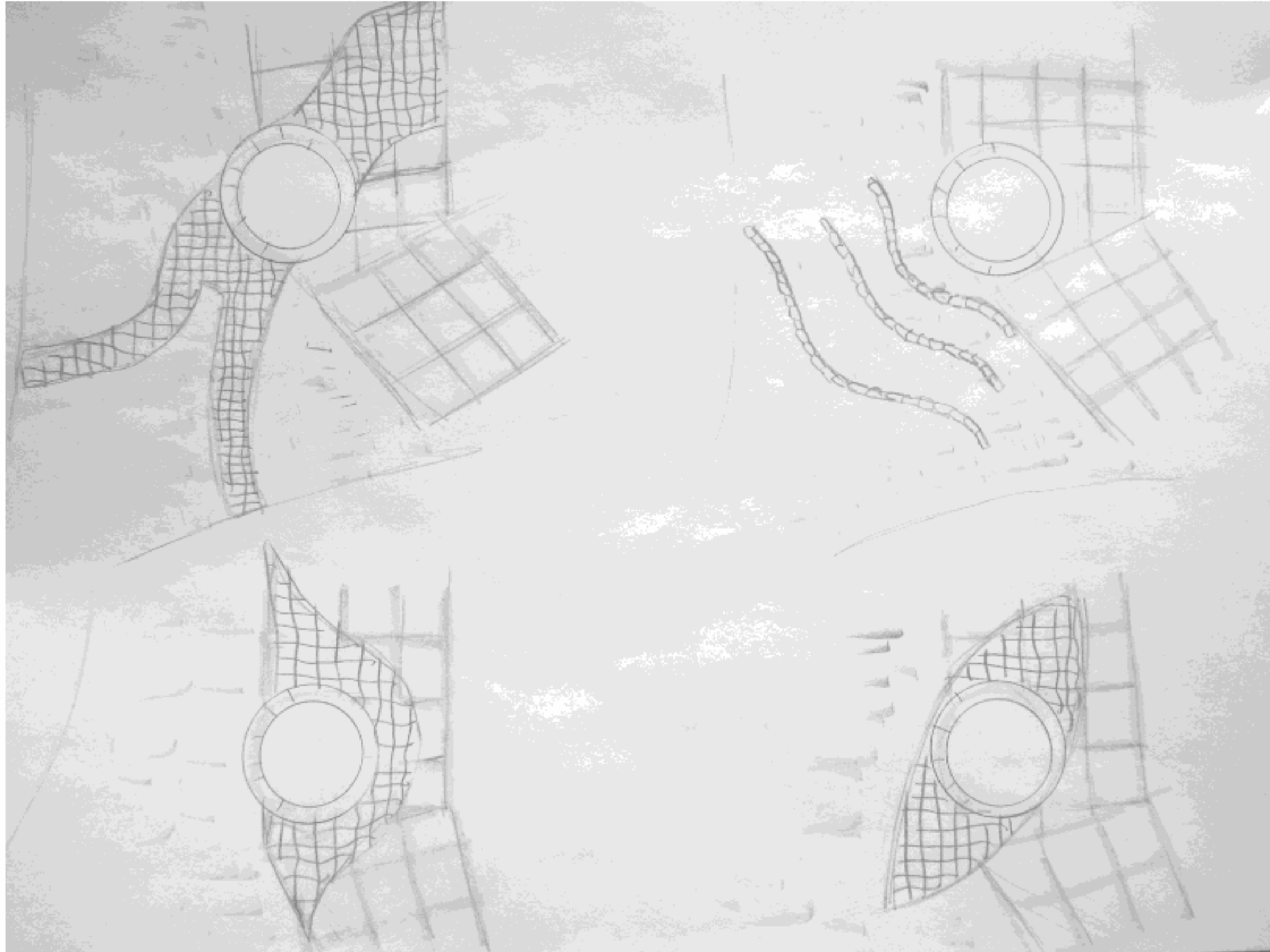
ŁUKASZ MACIEJA

IZA SZYMAŃSKA

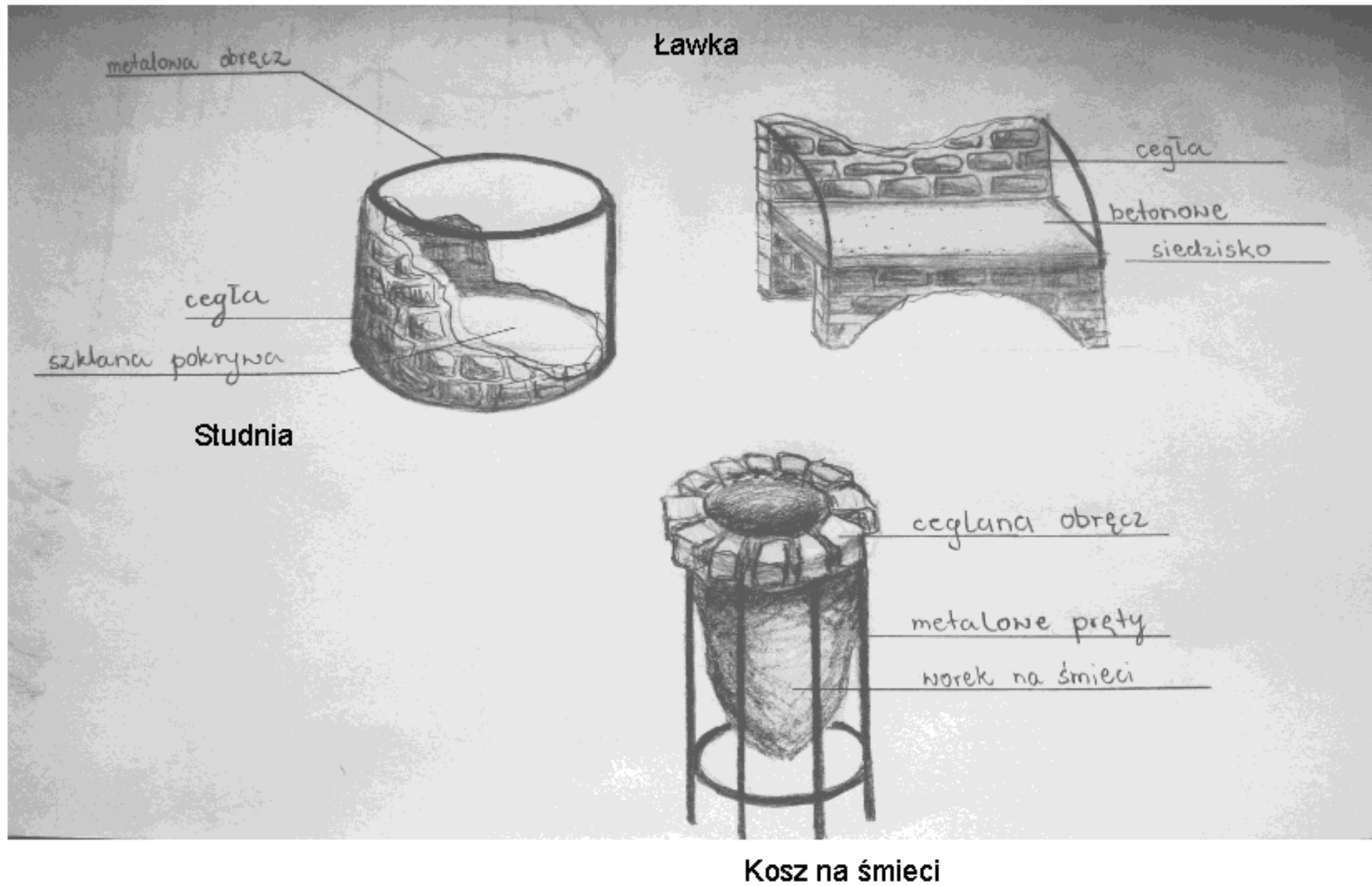
STUDNIA NR 1



PROPOZYCJE UŁOŻENIA NAWIERZCHNI WOKÓŁ STUDNI



STUDNIA NR 2



PROPOZYCJA 8

MONIKA HAN

STUDNIA PRZY ZBIEGU UL. KOLŁATAJAJ I OKOPOWEJ

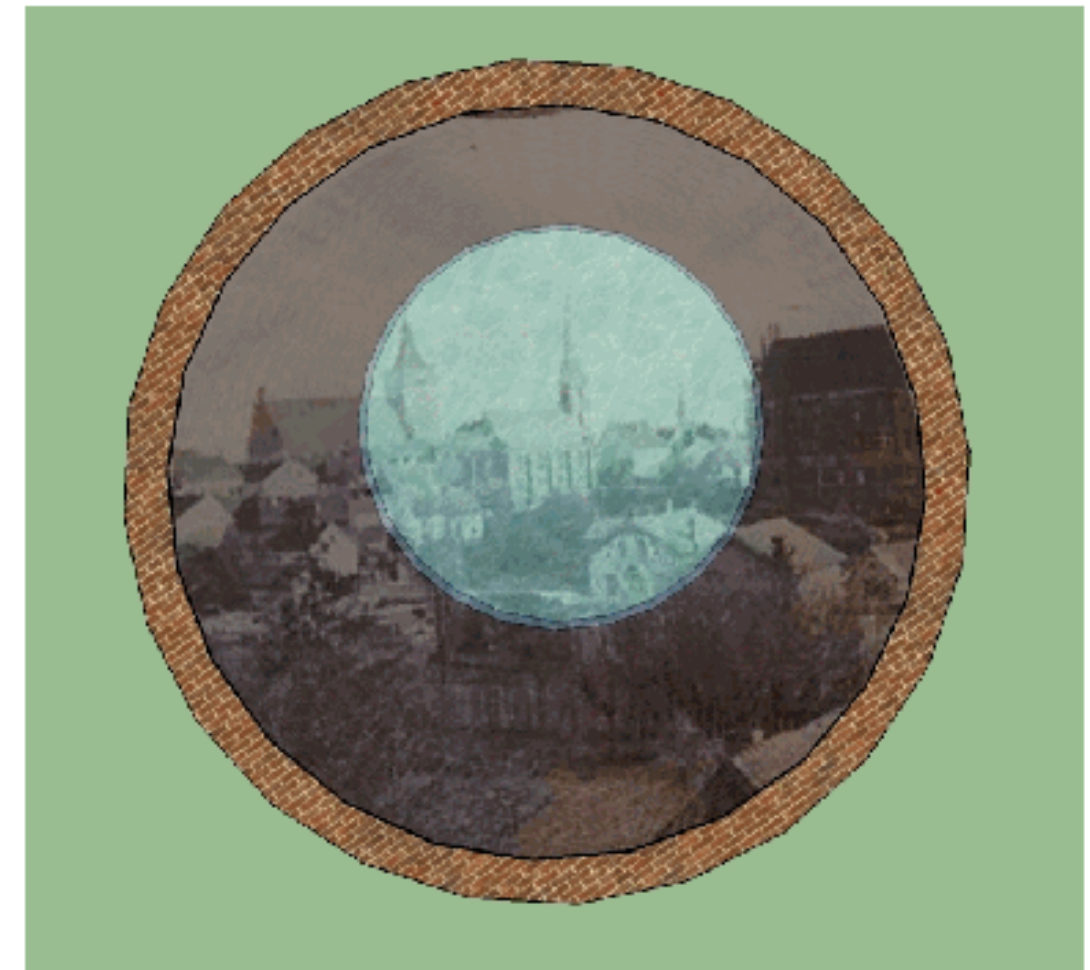
Wizualizacja



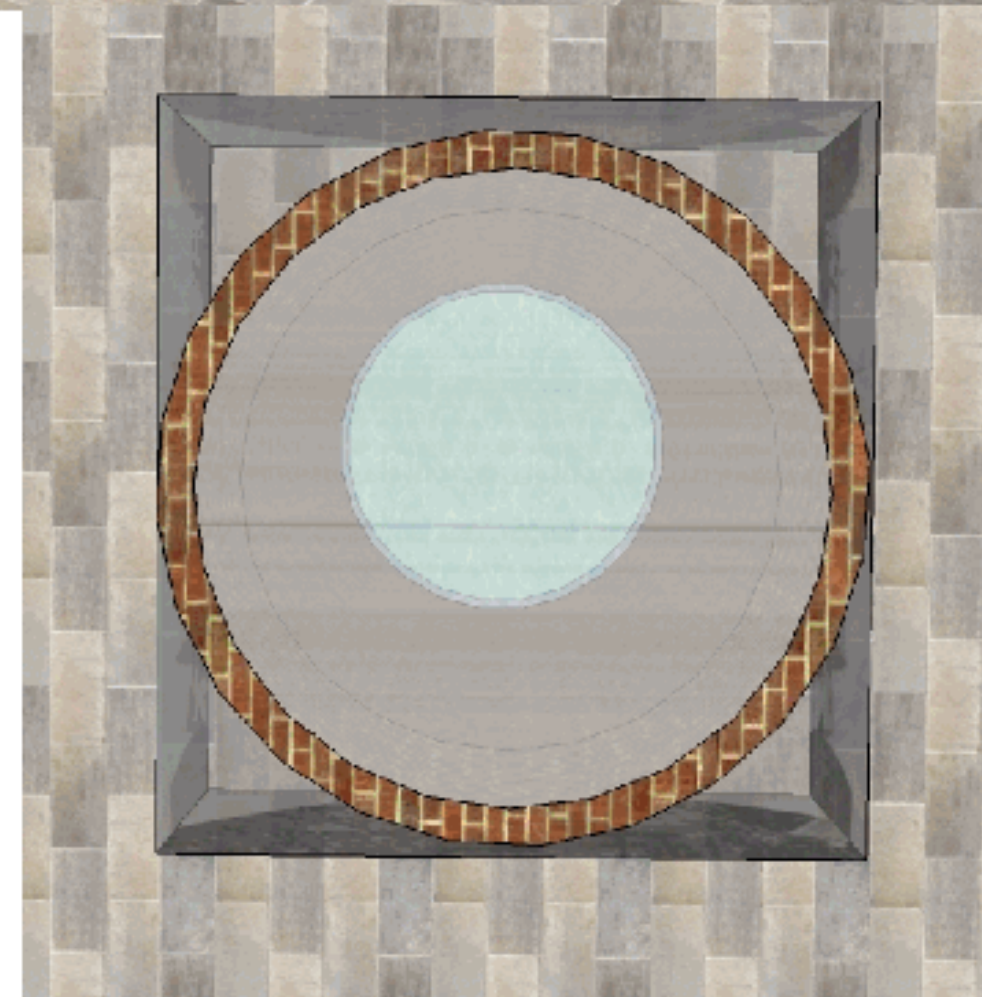
OPIS STUDNI

Ponieważ studnia znajduje się w miejscu użytkowanego ciągu pieszo-jezdnego, proponuje się nie wynosić cembrowiny ponad poziom gruntu, aby nie utrudniać komunikacji. Otwór należy przykryć szkłem zbrojonym z wygrawerowanym na nim np. zdjęciem ukazującym historyczny Olsztyn. W górnej części otworu mogą być zamontowane reflektory, skierowane w górę i wypuszczające słupy światła ponad powierzchnię gruntu, co dodatkowo pozwoli zauważyć studnię nocą.

Rzut



STUDNIA PRZY UL. LELEWELA



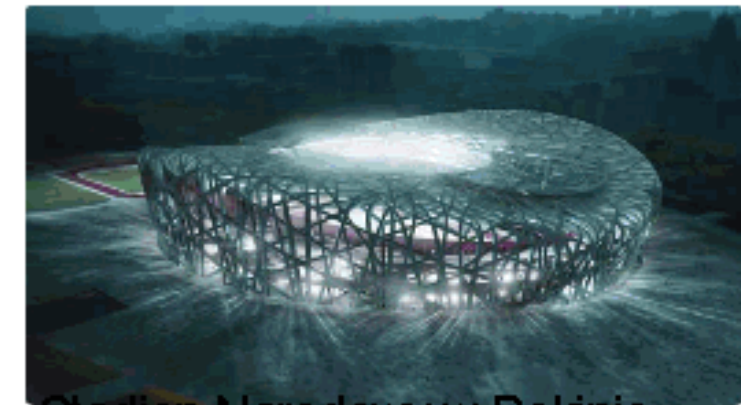
OPIS STUDNI

Studnia wyniesiona została ponad poziom chodnika na wysokość ok 1 m. Cembrowina zamknięta została w szklanym kubiku, na którego bocznych ścianach wygrawerowane są zdjęcia przedstawiające historyczny Olsztyn. Również otwór przykryty byłby szkłem, ale już nie grawerowanym. Wewnątrz szklanego kubika, w czterech narożnikach, proponuje się umieścić halogeny na poziomie gruntu, które emitowałyby, białe, rozproszone światło, aby studnia była widoczna również nocą.

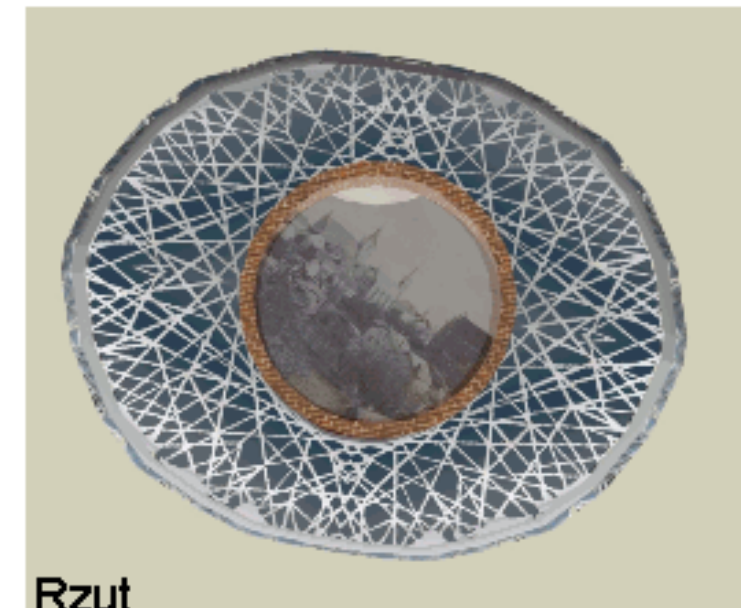
STUDNIA NA TARGU RYBNYM



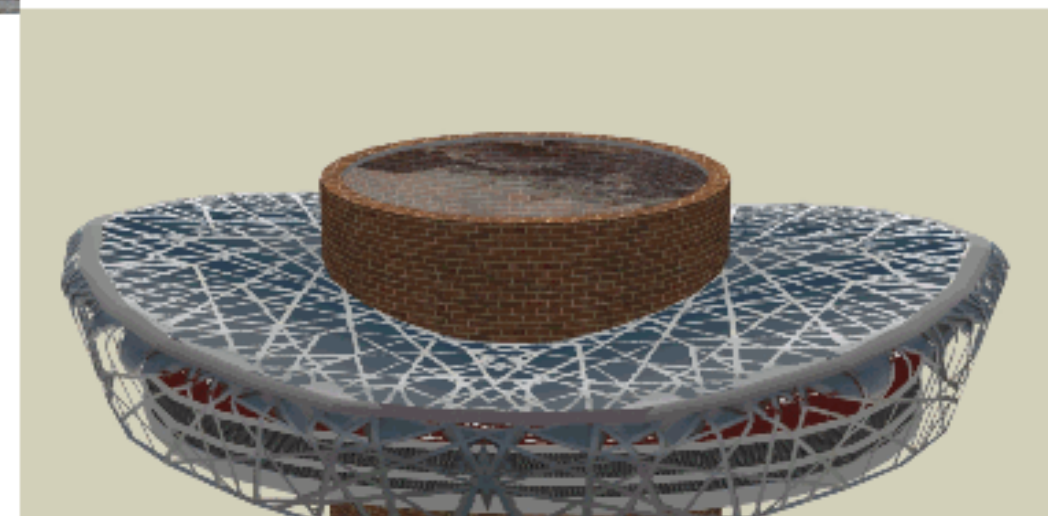
Wizualizacja
Widok z boku



Stadion Narodowy w Pekinie



Rzut



OPIS STUDNI

Studnia na Targu Rybnym, ze względu na największą ilość przestrzeni przybrała większe rozmiary i dodatkowo pełni funkcję ławki. Inspiracją do jej stworzenia był stadion narodowy w Pekinie. Cembrowina wyniesiona została ponad poziom gruntu i przykryta grawerowanym szkłem. Siedzisko wykonane jest z metalu na którym wyrzeźbiony jest wzór, zaś dół, również metalowy, byłby konstrukcją ażurową.

UZASADNIENIE KONCEPCJI

Zaproponowane studnie wykonano z czerwonej cegły, szkła oraz metalu. Taki dobór materiałów oraz współczesna forma i zastosowany minimalizm nie są przypadkowe. Ponieważ studnie obecnie nie pełniłyby już swej pierwotnej funkcji, dlatego bezcelowym wydaje się przywracanie im takiego wyglądu jaki miały kiedyś. Kolejnym argumentem jest fakt, iż olsztyńska starówka również nie jest wiernym odbiciem swego historycznego wizerunku. Na każdym kroku można zauważyć, że z zabytkową substancja kamieniczek przeplatają się współczesne elementy architektoniczne.

Z tego też względu na Targu Rybnym zastosowano szkło i metal do stworzenia studni, ponieważ elementy te komponują się z detalami takimi jak kute, balkony kamienic i duże szklane płaszczyzny okien. Elementem scalającym nowe ze starym, którego symbolem jest budynek siedziby Gazety Olsztyńskiej i muzeum, jest wyniesiona ponad powierzchnię chodnika i ławki, ceglana cembrowina studni.

Przy ulicy Lelewela, ze względu na niewiele wolnej przestrzeni zaproponowano niedużą, nowoczesną formę studni, która to może też pełnić funkcję rzeźby, wzbogacając tym samym ponure otoczenie tamtejszych kamieniczek. Mimo współczesnej formy i materiałów, historyczne zdjęcia wygrawerowane na szkłe oraz ceglana cembrowina przypominają nam o historii miejsca.

Studnia przy zbiegu ulic Kołłątaja i Okopowej jest najprostsza ze względu na całkowity brak miejsca oraz lokalizację na ciągu pieszo-jezdnym. Dlatego zaprojektowano ją na równi z gruntem, przekryto taflą zbrojonego szkła, aby można było po niej swobodnie chodzić i jeździć. Historycznym akcentem, tak jak w poprzednich przypadkach jest to, iż na szkłe możemy podziwiać dawny Olsztyn, a zagładając w głąb studni widzimy ceglana konstrukcję, stanowiącą zabytek dawnej techniki. Dodatkowo sugeruje się dodanie oświetlenia, które przyciągałoby uwagę nocą.

Monika Han

PROPOZYCJA 9

MACIEJ DOBEK

IZA SZYMAŃSKA

LEGENDA O TYM, JAK KOPERNIK Z POMOCĄ KŁOBUKA MYŚL PRZEWROTNĄ STWORZYŁ

Pewnego upalnego, letniego popołudnia Mikołaj Kopernik przechadzał się po olsztyńskich drogach. Z bezchmurnego nieba prażyło Słońce, a wiatr, jakby sam zmęczony tym skwarem, zaszył się samotnie gdzieś w innej, chłodniejszej okolicy i zamilkł tak, aby przypadkiem nikt go nie znalazł i nie przywrócił do obowiązków.

Uliczki były puste i ciche. Kto mógł, pozamykał okiennice. Nie dało się słyszeć niczego i nikogo – nawet niez mordowane i niezastąpione w emisji głosu dzieci zaszyły się gdzieś cichutko nad rzeką.

Mikołaj skierował się w kierunku studni. Nie mógł wysiedzieć w zamku. Nawet przyjemny chłód murów nie zatrzymał jego wiecznie zabłąkanych, ciągle gnających do przodu myśli. Gdy dotarł do Targu Rybnego, na środku którego stała studnia, oparł się o chłodną cembrowinę. Często lubił obserwować innych ludzi, ale dziś miał do dyspozycji same budynki. Życie z miasta odpłynęło.

Po chwili sięgnął po dukata. Kiedy jeszcze był małym chłopcem uwielbiał puszczać zajączki. Stare nawyki i dziecięca przekora obudziły się w astronomie. Przetarł rękawem monetę, która pechowo wymknęła mu się z palców i poleciała w dół, do studni. Kopernik z namysłem obserwował złoty punkcik, wokół którego rozchodziły się kręgi świeżo wzburzonej tafli wody. Nagle na dnie studni ukazał się jego oczom stwór przedziwny. Włochaty, niby pokraczny, a jednak zwinny. Już sięgnął łapka po złotego dukata, gdy nagle gdzieś z oddali rozległy się głosy wracających z rzeki dzieci.

Kłobuk, bo tak właśnie stwór ten się nazywał, szybko cofną łapę. Spojrzał lekliwie w górę, a gdy zobaczył Mikołaja, z jeszcze większą zwinnością zniknął tak szybko, że Kopernik, wspominając całe zajście, gotów był zarzekać się, iż stwór rozpułnął się w studni tak, jakby był z soli. Zostało po nim tylko kilka płatków kwiatów, które wirowały wokół złotego dukata. Kręciły się nieprzerwanie, a dukat nagle jakby oczko Mikołajowi puścił, po czym zniknął tak jak Kłobuk.

Jeszcze długi czas Kopernik miał przed oczami obraz złocistej kropki z tańczącymi wokół niej punkcikami.

Być może przypominał sobie o tym, gdy odkrył, iż Słońce tym dukatem było, a płatki niczym planety po kręgach – orbitach krążyły...

Jeżeli kiedyś będziesz wędrowcze sam przy staromiejskich studniach, zajrzyj cichutko i popatrz, czy w środku stwór jakiś nie siedzi. Możesz mu dukata wrzucić na zachętę, niechaj przyjdzie i Tobie zagadkę rozwiąże...

Iza Szymańska

STUDNIA IMIENIA MIKOŁAJA KOPERNIKA

TYTUŁ: 'Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię...'

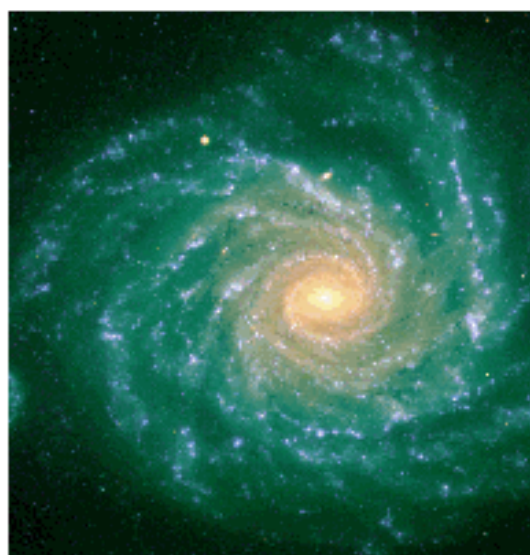
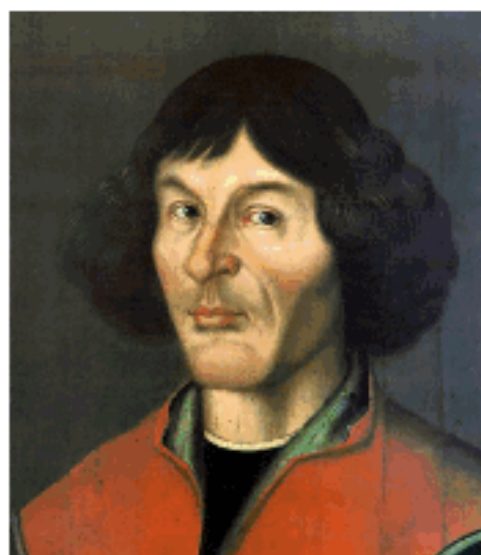
Studnia ta nawiązuje do kilkuletniego pobytu Mikołaja Kopernika w Olsztynie, gdzie przy okazji pełnienia funkcji administratora kapituły warmińskiej, dokonywał obserwacji astronomicznych. Studnia wyraża całokształt dorobku znanego astronoma. Wylaniające się ze studni Słońce przytrzymywane jest przez stalowe liny. Obrazuje to tezę Kopernika dotyczącą tego, iż to Ziemia krąży wokół Słońca, podczas gdy ono pozostaje w centrum nieruchome.

Umieszczone w posadzce nieregularne linie symbolizują wszechświat. Każda z nich jest połączona stalową liną ze Słońcem. Dodatkowym atutem są trzy tablice informacyjne, również umiejscowione w posadzce. Znajdują się na nich informacje o samym Mikołaju Koperniku, oraz o jego powiązaniu z miastem Olsztyn.

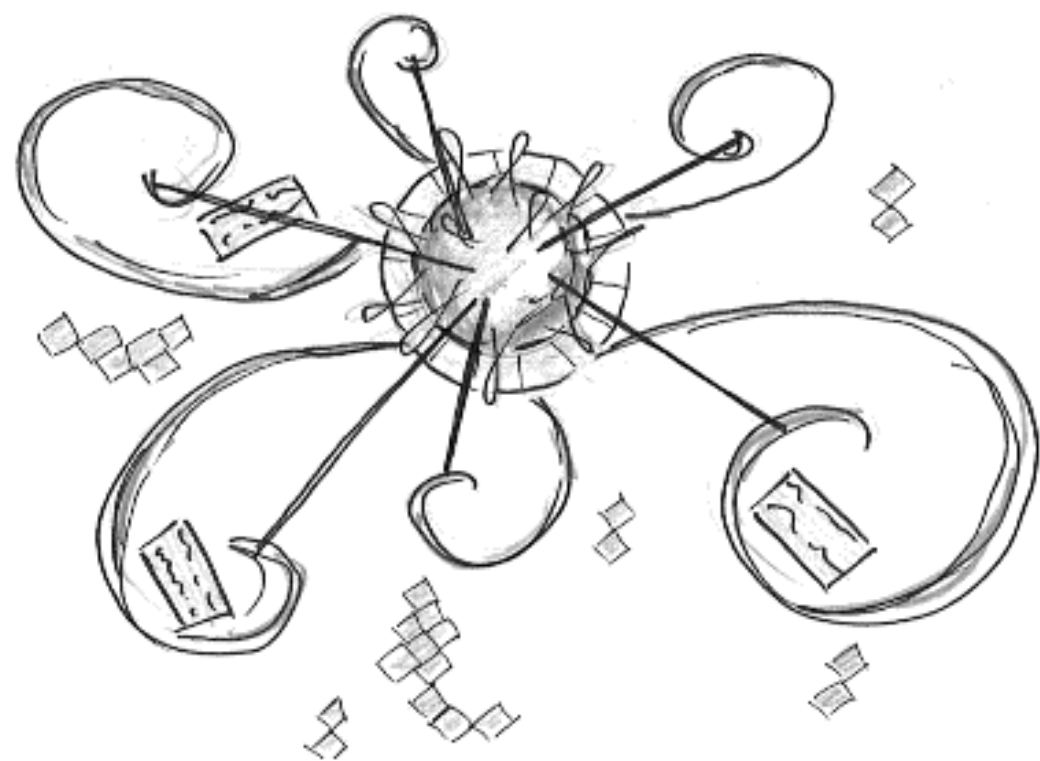
Słońce w nocy podświetlone jest przez reflektory umieszczone w głębi studni.

Autor koncepcji projektowej: Maciej Dobek

INSPIRACJE

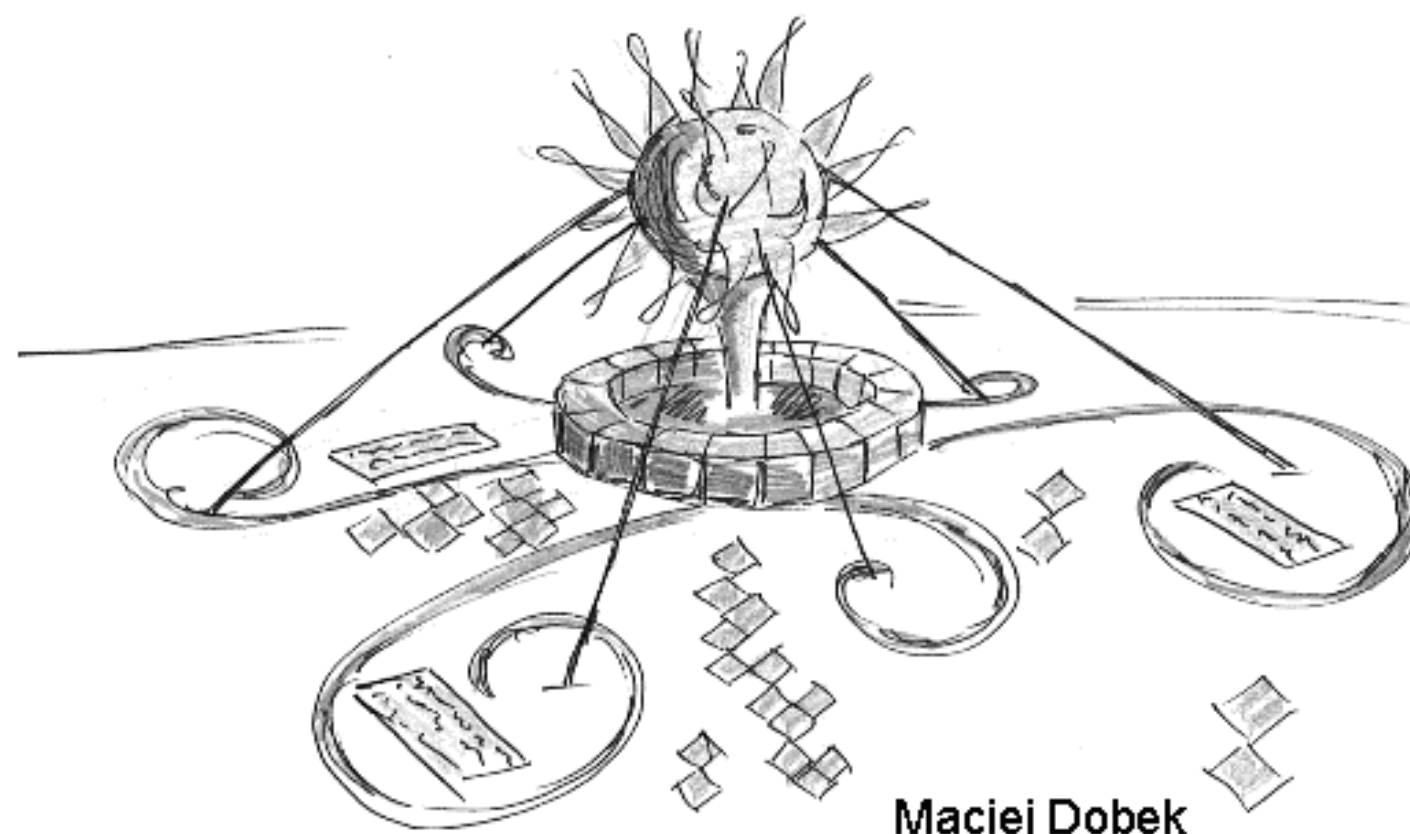


STUDNIA NR 1



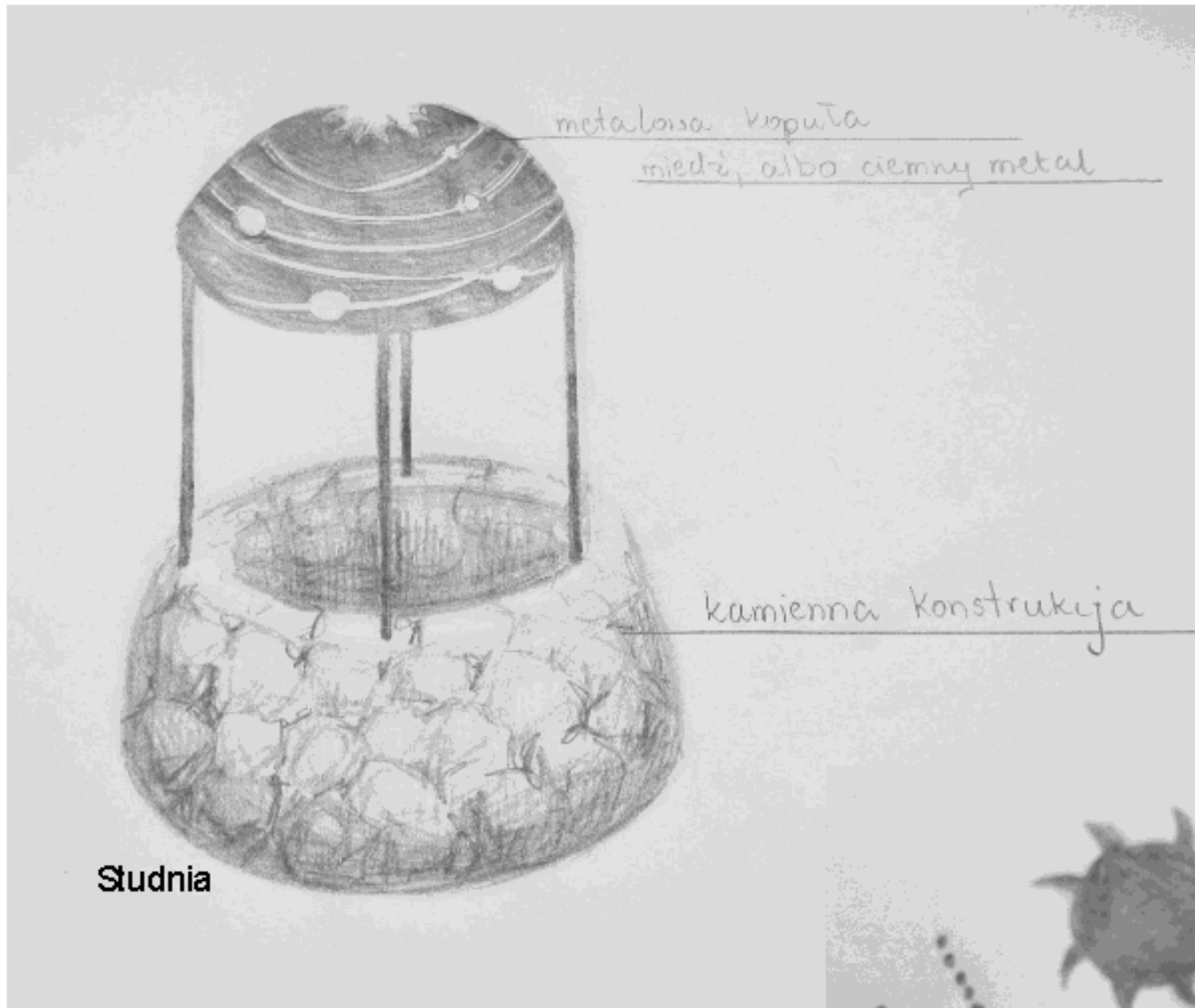
Rzut

Perspektywa

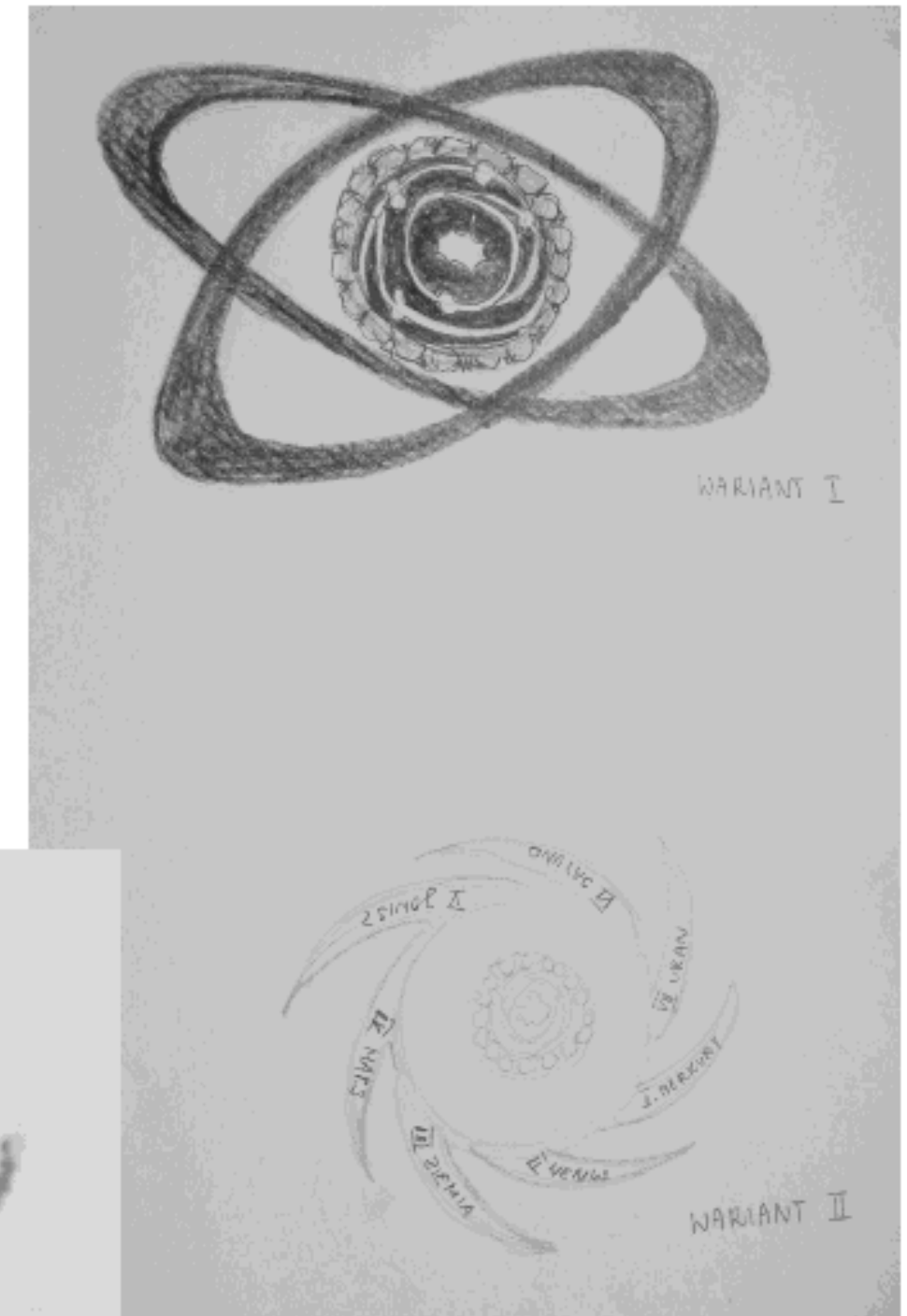


Maciej Dobek

STUDNIA NR 2



Warianty ułożenia nawierzchni wokół studni



7. WNIOSKI

Mimo tego, iż studnia pełni zawsze jedną i tą samą funkcję, niezależnie od miejsca jej wybudowania, jej wygląd zewnętrzny może znacznie odbiegać od tego, który został uznany za standardowy. Nie wynika to tylko z różnic kulturowych, czy też lokalnych tradycji. W grę wchodzi pomysłowość twórców, poczucie humoru, tudzież poczucia estetyki. Nie mniejsze znaczenie ma budżet przeznaczony na jej budowę i późniejsze utrzymanie. W przedstawionych projektach staraliśmy się uwzględnić zastaną zabudowę, historię i układ urbanistyczny miasta, czy też elementy lokalne, charakterystyczne dla kultury Warmii. W legendach pojawiały się rusałki, kłobuki, czy też znana na całym świecie postać Mikołaja Kopernika. Niektóre ze studni mogą się wtapiać w staromiejską zabudowę, inne natomiast nawiązują do nowoczesnych elementów, przemyconych do staromiejskiego krajobrazu w postaci wejść do pubów, wystrojów restauracji czy sklepowych wystaw. Całość ma charakter koncepcyjny. Różnorodność tematyczna czy też technologiczna, wynika z tego, iż trudno rozsądzać, która studnia będzie akurat najlepsza dla danego miejsca, która spotka się z największą aprobatą mieszkańców, czy turystów.

Biorąc pod uwagę wszystkie te aspekty przedstawiamy 9 różnorodnych propozycji odbudowy staromiejskich studni, mając nadzieję iż pomogą one w podjęciu decyzji co do ostatecznej formy tych zabytków techniki i przyczynią się do przywrócenia ich miastu, a przede wszystkim mieszkańcom Olsztyna.

Iza Szymańska



Opracowanie przygotowane zostało przez Koło Naukowe Architektów Krajobrazu „Horyzont” w składzie:

Dobek Maciej
Dobrzyńska Olga
Hackiewicz Kinga
Han Monika
Janicka Alicja
Kowalewska Joanna
Macieja Łukasz
Maroszczyk Iza
Szymańska Iza
Wanago Magdalena
Wierzbicka Magda
Witkowska Magdalena

Opiekun koła: mgr inż. Mariusz Antolak